

SŁOWO

Wilno, Piątek 2 kwietnia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z opieszczeniem
do domu lub przesyłką pocztową 4 zł, sa-
granką 7 zł. Konto oszczędności P.K.O. Nr. 80.268.
W sprzedaży detalicznej cena jednego nr. 20 gr.

Opłata pocztowa ulaskawiona ryczałtem.
Redakcja rękojmi nie ma obowiązku
zwrotu. Administracja nie uwzględnia
strzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWO — Kiosk A. Łaszka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSEMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPEC — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIECIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

GENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-spalowy w tekście 40 gr. Za tekst 80 gr. Komunikaty oraz nadesłane mł.
linia 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach specjalnych oraz w przewidyw. o 25 proc. drożej. Zagranic-
czne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Umowa ogłoszeń w tekście i za tekstem
6-dziennicowa. Administracja nie przyjmuje strzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Polityka króla wobec nieuchronnego dziedzica tronu.

WARSZAWA. Pat. W związku z zajęciami, które zmusiły rektorów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego do ponownego zawieszenia wykładów i ćwiczeń, pan minister WR. i OP. na podstawie rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1937r. o stowarzyszeniach akademickich rozwiązał w tych szkołach stowarzyszenia, których działalność ma charakter polityczny, niedopuszczalny w myśl ustawy o szkołach akademickich. Są to mianowicie:

Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej, Młodzież Wszechpolska, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legion Młodych.

NADTO WOBEC ZNANYCH POWSZECHNIE WYPADKÓW OSTATNICH NA TERENIE WILNA ZOSTAŁY W UNIWERSYTECIE STEFANA BATOREGO ROZWIĄZANE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA I KORPORACJA „POLESIA”.

Równocześnie pan minister zawiesił działalność samopomocowych stowarzyszeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, Politechnice Warszawskiej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ponieważ stały się one terenem niedopuszczalnych rozgrywek o podłożu politycznym.

Pozatem pan minister polecił rektorom upomnieć wszystkie inne stowarzyszenia akademickie o konieczności ścisłego i bezwzględnie przestrzegania obowiązujących przepisów, w razie zaś ich przekroczenia — stosować bezzwłocznie sankcje, przewidziane w rozporządzeniu o stowarzyszeniach i zawiadomić ministerstwo.

Mimo zawieszenia działalności stowarzyszeń samopomocowych w Warszawie ogół młodzieży niezamożnej nie dozna uszczerbku w świadczeniach, otrzymywanych za ich pośrednictwem, ponieważ zostaną wyda-

ne zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie majątku tych stowarzyszeń oraz zapewnienie normalnego funkcjonowania podstawowych agend pomocy żywnościowej, mieszkaniowej, zdrowotnej — w akademickich kuchniach, domach, ogniskach, ambulatoriach i tp.

Nie cieszy mnie wiadomość ułować w przenośni i przypowieści.

Wyobraźmy sobie dobrego, zanego, rozumnego króla, który ma za dziedzica tronu młodzieńca o oamiennych od swego papy przekonaniach, upodobaniach, tendencjach. Gorzej o skłonnościach wręcz niepokojących i przestępczych naprzykład o zamiłowaniu do rzucania petard w nocy i straszenia przechodniów. Co ma zrobić król z takim synakiem. A no, nasuwają się różne drogi wyjścia: może go zamordować, jak to uczynił Piotr Wielki ze swoim reakcyjnym spadkobiercą Aleksym, może zmusić do zrzeczenia się sukcesji, jak to uczynił Piotr Serbski w stosunku do Jerzego, co mu się udało i Ferdynand rumuński w stosunku do Karola, co mu się nie udało. Może wreszcie ogłosić republikę.

Ale z chwilą kiedy w miejsce starego króla wstawimy starsze społeczeństwo w Polsce, względnie Org. Zjedn. Narodowe, a w miejsce spadkobiercy tronu młodzieńca polską to już nie będziemy

mieli tych dróg wyjścia, które cytowaliśmy powyżej. Bo tego rodzaju spadkobiercy nie da się ani ot- fundowanie monopartii. Wśród ruć, ani zmusić do abdykacji, ani starszego społeczeństwa monopar- też zastąpić jakąś inną formą ży- tja byłaby zła, na terenie młodzie- cia. Młodzież polska musi przyjąć ży jeszcze gorsza.

po nas, musi objąć nasze stanowis- Młodzież można dziś „rozwią- ka i to jak nas uczy doświadczenie zać”, zakazać, odesłać do Berez, od Apeninów do Ardennów — im jak się to już robiło. — I co z tego. Czy zmienimy kurs życia, które prędzej tem lepiej.

Ta młodzież niezupełnie nam się podoba. Wolelibyśmy, aby twierdzi, że młodzi będą urastać w siłę, a starsi z siły opadać. O! tylko czytała wyłącznie: „Szlakiem Pier- nie powtarzajcie prób „Legionu wśzej Brygady”. Na to już nie po- Młodych” tylko w poprawniejszym radzimy. Jest tak, jak jest.

Młodzież dzieli się na dwa nurty: wydaniu. Chyba przekonał się, że metody „Legionu Młodych” dla młodzieży, a ZZZ dla robotnika nie jeden będą zaciskać pięść za przy- prócz minusów przynieść nie mo- kładem Moskwy, inni podnosić łap- gą. Jedyną możliwą, realną, pa- pę do góry za wzorem italsko- tryjoryczną polityką wobec mło- germańskim. Na to już nie poradzi- dzieży jest zbliżenie tej młodzieży, my. Musimy wybrać. Co do mnie, takiej jaką ona jest do współodpo- to wybrałem.

Ja nie wierzę, aby młodzieży wiedzialności za polską rzeczywisto- można było narzucić pewne hasła tość. Banitowanie jej poza poczucie według zgóry określonego planu. tej odpowiedzialności będzie błę- Pewna metafizyka polityczna, któ- dym i grzechem wobec przyszłości.

ra szepe, że każde nowe pokole- Zreasumujmy: nie przynosi z sobą własne plany, 1) Przekonanie, że da się naszą własne idee, własne zadania prze- młodzież zmienić według progra- mu jest nierealne i utopijne.

2) Jedyną właściwą polityką, wobec młodzieży, będzie polityka którą musi stosować król wobec młodzieży przez sposób, od którego nieuchronnego dziedzica tronu. Cat.

O czym mówił Ciano z Drummondem

RZYM, PAT. Wedle pogłoszek, krążących w tutejszych kotach angielskich, wczorajsza rozmowa ministra spraw zagranicznych Ciano z ambasadorem brytyjskim Drummondem miała charakter obszernej wymiany poglądów. W toku rozmowy, do której przysługują tu duże znaczenie polityczne, omówić miano m. in. następujące sprawy:

1) Wydalenie z Abisynji kupców i agentów hinduskich, należących do organizacji handlowej Mahometa Ali oraz wyniki z tego powodu napięcie między Włochami a angielską opinią publiczną.

2) Stosunek Włoch do domowej wojny hiszpańskiej. W sprawie tej min. Ciano ponowić miał zapewnienie, że Włosi zgodnie z uchwałami komitetu londyńskiego nie wysyłają nowych transportów ochotników do Hiszpanii.

3) Układy włosko-jugosłowiańskie, których zawarcie dało ambasadorowi Drummondowi okazję do złożenia gratulacji na ręce min. Ciano.

Śmierć ostatniego wielkiego wezyra

STAMBUL, PAT. W wieku lat 73 zmarł były wielki wezyr, marszałek Achmet Izzet Pasza, który w czasie wojny światowej był naczelnym dowódcą wojsk tureckich na froncie kaukaskim oraz podpisał układy pokojowe w Brześciu i w Bukareszcie, a także zawarł zawieszenie broni z aliantami w Mudros. W ostatnim rządzie sułtańskim był wielkim wezyrem i brał udział w rokowaniach pokojowych w Londynie.

Po objęciu władzy przez Kemala marszałek Achmet Izzet Pasza usunął się od wszelkiej działalności politycznej i wojskowej.

Mimo to, pogrzeb jego odbył się z najwyższymi honorami wojskowymi.

Antykonstytucyjne wrzenie Indji

LONDYN, PAT. Agencja Havasa donosi z Bombaju, że wprowadzenie nowej konstytucji powitał cały kraj „dniami żałoby religijnej” — manifestacją zorganizowaną przez kongres. Manifestacje do godziny 14-ej miały przebieg spokojny.

W Bombaju aresztowano 6 osób za zakłócenie porządku, a 25 osób w Delhi. Giełda, sklepy i wszelkie przedsiębiorstwa były zamknięte. Jedynie w bankach pracowało normalnie. Drobne grupy demonstrowały w centrum miasta, zatrzymując się przed sklepami europejskimi i bankami, nawołując do bojkotu konstytucji.

Kandydatem do nagrody pokojowej Nobla Gandhi

OSLO, PAT. Do nagrody pokojowej Nobla wysunięto m. in. kandydaturę Gandhi'ego.

Nowa partja w Japonji

TOKJO, PAT. Agencja Domei donosi, że nowa partja polityczna składać się będzie ze 150 — 200 deputowanych, którzy mają wystąpić z partji Minseitō i Seiyūkai. Na przewodniczącą nowej partji upatrzony jest przewodniczący Izby Parów książę Konoe. Partja nacjonalistyczna Szōwakai, mająca 24 przedstawicieli w parlamencie, ma przystąpić do nowej partji po jej zorganizowaniu. Partje Minseitō i Seiyūkai mają za miar utworzyć blok antyrządowy i w tym celu już nawiązały rokowania.

Ustawa o sterylizacji w Estonji

TALLIN, PAT. Z dniem 1 kwietnia zaczyna obowiązywać w Estonji ustawa o sterylizacji, przyjęta przez rząd w końcu roku ubiegłego. Według tej ustawy sterylizacji podlegać będą umysłowo chorzy, epilep- tycy i ułomni. Ustawa przewiduje również przerywanie ciąży, jeżeli oczekuje się, że noworodek obciążony będzie jakąś chorobą.

Egipt uniezależnia się od Europy

GENEWA, PAT. Dnia 12 kwietnia rozpocznie się w Montreux, zwołana z inicjatywy rządu egipskiego konferencja, mająca na celu zniesienie obowiązujących w Egipcie przywilejów kapitulacyjnych.

Konferencję otworzy prawdopodobnie prezydent związkowy Motta. W chwili obecnej korzystają z praw kapitulacyjnych w Egipcie następujące państwa: Dania, Belgia, Francja, W. Brytania, Hiszpania, Stany Zjednoczone i Szwecja. Austria, Niemcy i Rosja utraciły przywileje kapitulacyjne z wybuchem wojny światowej. Szwajcaria nie była państwem kapitulacyjnym, ale korzystała jednak z tych przywilejów, które polegały na:

- 1) immunitacie prawnym (trybunały konsularne i mieszane),
- 2) immunitacie fiskalnym (dochody z nieruchomości nie podlegały podatkowi),
- 3) nienaruszalności mieszkania. W chwili podpisywania traktatu angielsko-egipskiego w roku ub., rząd W. Brytanji zrzekł się przywilejów kapitulacyjnych.

Rząd egipski nosił się początkowo z zamiarem zniesienia kapitulacji, lecz następnie postanowił zwołać konferencję państw, korzystających z praw kapitulacyjnych, oraz państw, jak Niemcy, Austria, Węgry, które dawniej te prawa posiadały, Szwajcarię korzystającą z analogicznych przywilejów, wreszcie POLSKĘ, Czechosłowację, Rumunię i Jugosławię jako państw, których terytorjum lub część terytorjum było dawniej częścią składową państw, posiadających prawa kapitulacyjne.

Konferencja ma więc program następujący:

- 1) rokowania nad układem osiedleńczym, mającym zastąpić prawa kapitulacyjne i mającym zabezpieczyć cudzoziemcom swobodę handlu, swobodę praktyk religijnych, swobodę miejsca pobytu, stowarzyszeń, nauczania itp.,
- 2) organizację policji, mającej zabezpieczyć cudzoziemcom mienie i życie,
- 3) zniesienie kapitulacji fiskalnych i utworzenie trybunału administracyjnego, mającego rozstrzygać spory, dotyczące spraw podatkowych itd.,
- 4) organizację okresu przejściowego.

Rzadkie znalezisko archeologiczne

WASZYNGTON, PAT. Wyprawa archeologiczna Carnegie Institution w Waszyngtonie, która od dłuższego czasu dokonywała wykopalisk w piramidach w Gwatemali, będących grobowcami dynastów szczepu Maya, zagadko- wo zbliżonego kulturalnie do dawnych Egipcjan — znalazła m. in. w jednym z tych grobowców olbrzymią kulę z zielonego jaspisu, ważącą przeszło dwieście funtów i pokrytą tajemniczymi napisami. Bryły jaspisu podobnych rozmiarów nigdzie dotychczas nie znano.

Amerykańska ankieta

na najpopularniejszych ludzi

NOWY JORK, PAT. Na fakultecie dziennikarskim New York University rozpisano wśród studentów ankietę na temat: „Jakie osobistości są w chwili obecnej najpopularniejszymi z dziennikarskiego punktu widzenia”.

Oto wynik ankiety: prezydent Roosevelt otrzymał 120 głosów, Mussolini — 117, Hitler — 117, książę Windsor — 102, pani Rooseveltowa — 94, pani Simpson — 90, przewodca robotników, radykalny John Lewis — 83, Lindbergh — 79, Stalin — 72, William Randolph Hearst — 66, pani Lindbergh — 59, pięciorazki Dionne — 58, król Jerzy 6-ty — 44, major Laguardia — 44, Herman Goering — 39, John D. Rockefeller — 38, Trocki — 35, generał Franco — 30, angielska królowa matka — 29, lotniczka Amelia Earhart — 24, Greta Garbo — 19, premier Blum — 19, Shirley Temple — 14.

Wynik tej ankiety jest niewątpliwie bardzo znamienity dla psychiki amerykańskiej.

Radykałowie boją się

o swoją młodzież

PARYŻ, PAT. Partja radykalna organizuje wielki zjazd swej młodzieży, który ma się odbyć w dniu 17 kwietnia w Carcas-sonne pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Delbo- sa z udziałem najwybitniejszych przewodców stronnictwa, a przy wybitnej współpracy ministra obrony narodowej Daladier.

Zjazd młodzieży będzie odpowiedzią na ostatnią manifestację młodzieży socjalistycznej w Creil, a zwłaszcza na defiladę półwojskowo organizowanych i umundurowanych młodych gwardzistów socjalistycznych.

Ministrowie Rumunji i Czechosłowacji

w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, PAT. Wczoraj o godz. 9.30 rano przybyli tu ministrowie spraw zagranicznych Rumunji i Czechosłowacji. Na dworcu powitał gości premier Stojanowicz, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i posłowie rumuński i czechosłowacki, akredytowani w Białogrodzie.

Optymistyczne horoskopy

amerykańskiej dziennikarki

NOWY JORK, PAT. Anne O'Hare Mac Cormick, obok Dorothy Thompson najwybitniejszą dziennikarką i publicystką amerykańską, powróciwszy właśnie z kilkumiesięcznej podróży po Europie wygłosiła tutaj przed forum ligi dla politycznego wykształcenia odczyt o swych wrażeniach, opartych na rozmowach z Edenem, Mussolinim, Goeringiem i innymi mężami stanu Europy.

Pani Mac Cormick z rozmów tych wyniosła dwa zasadnicze wrażenia: Po pierwsze, że wszyscy ci mężowie stanu pragną przedewszystkiem pokoju, a po drugie, że choć w najbliższej przyszłości wojny nie będzie, to jednak powiedzieć nie można, co się stanie pojutrze.

MUSSOLINI rzekł do niej:

„Nasza polityka wobec Austrii jest niezmienną i niezmienną”.

KANCLERZ SCHUSCHNIGG zapytany przez panią Mac Cormick czy może polegać na zobowiązaniu Włoch bronięcia niepodległości austriackiej, odrzekł:

„Jestem tego zupełnie pewien”.

W NIEMCZECH stwierdziła pani Mac Cormick zwolnienie tempa zbrojeń, w Pradze mniej jest obawy przed wojną, niż się spodziewała.

FRANCJA, zdaniem jej, nigdy nie pozwoli sobie na rewolucję w rodzaju hiszpańskiej, gdyż jest to rzecz zbyt kosztowna.

ZBROJENIA ANGIELSKIE uważa za akcję w kierunku zabezpieczenia pokoju. Małe państwa Europy są zdecydowane nie dać się wciągnąć w żadną wojnę, nawet gdyby ta wybuchła między wielkimi mocarstwami. Pani Mac Cormick jest od szeregu lat stałą korespondentką europejską „New York Times”.

Ciągi łabędzi na wybrzeżu polskim

PUCK, PAT. W kilkunastu miejscowościach wybrzeża polskiego i w góle Kaszub zaobserwowano w czasie przedwiozornym ciąg dzikich łabędzi, które leciały dużymi kłaczami w kierunku południowo-wschodnim.

Z kierunku lotu wynioskować można, że część tych królewskich i rzadkich na jeziorach Pomorza ptaków, osiadła na jeziorach środkowej części Pomorza. Na wybrzeżu polskim pojawiły się 2 pary łabędzi na jeziorze Żarnowieckim i niedaleko granicy polsko-niemieckiej. Jedna zaś para łabędzi osiadła na jeziorze Ostrowskim w „Szwajcarii kaszubskiej”.

Ustąpienie Zarządu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych

Zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych na posiedzeniu w dniu 31 marca r.b. postanowił zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie członków klubu na sobotę dnia 3 kwietnia r.b. w pierwszym terminie o godz. 16, w drugim terminie o godz. 17, w lokalu klubu w Sejmie.

Porządek obrad nadzwyczajnego walnego zgromadzenia obejmuje złożenie dymisji przez zarząd, wybory Zarządu oraz wolne wnioski.

Propaganda

ubezpieczeń społecznych

P. Melchior Wanikowicz otrzymał posadę kierownika propagandy ubezpieczeń społecznych Z.U.S.

Czy Łódź otrzyma mianowaną Radę Miejską

ŁÓDŹ. Dekret o rozwiązaniu łódzkiej rady miejskiej prawdopodobnie będzie podpisany już w dniu dzisiejszym. Jeśli tak się stało, to oczekiwać należy w najbliższych dniach zwołania ostatniego tajnego posiedzenia rady w celu przyjęcia decyzji władzy do wiadomości lub powzięcia odpowiedniej uchwały w sprawie podjęcia środków prawnych przeciwko tej decyzji i powołania potem pełnomocników. Z tym momentem rada miejska przestałaby istnieć.

Według brzmienia ustawy o zarządzeniu nowych wyborów może być to albo w ciągu 6 miesięcy, albo też w ciągu jednego roku od daty rozwiązania. Tak by się sprawa przedstawiała, gdyby mająca być powołana rada przy boczna nie uzyskała uprawnień rady miejskiej, analogicznie do Warszawy.

Podobno czynnik decydujący noszący się z zamiarem aby sprawę tę uregulować w drodze ustawowej i okres kadencji rady przybocznej w Łodzi ustalić na przeciąg lat trzech.

Na dobry uczynek nigdy nie jest zapóźno. Czy spełniłeś już obowiązek obywatelski, biorąc udział w akcji pomocy zimowej bezrobotnym

Fotograf na froncie



Jeden z fotografów na froncie pod Madrytem.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES Chrystusa Króla w Poznaniu

Kościół św., a z nim i cała ludzkość zagrożona jest dziś więcej, aniżeli kiedykolwiek, mocami ciemności. Poprzez granice wszystkich państw rozwijają one wzmożoną działalność. W takich czasach więcej aniżeli kiedykolwiek — wskazane jest zbliżenie się katolików wszystkich krajów, w celu jednolitego i czynnego zmanifestowania nieaprecjalnych praw Chrystusa Króla.

Wskutek inicjatywy, podnoszonej po wojnie z wielu stron, utworzył się pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Alojzego Scheiwilera z St. Gallen (w Szwajcarii) stały komitet organizowania powszechnych kongresów Chrystusa Króla.

Dotychczasowe międzynarodowe kongresy Chrystusa Króla — ostatni odbył się w r. 1935 w Salzburgu — były raczej tylko próbnymi mobilizacjami sił katolików, gotowych do wzajemnego zbliżenia się. Obecny kongres, mający się za wyrażną aprobatę Ojca św. odbyć w dniach od 25 do 29 czerwca r. b. w Poznaniu, zakrojony jest na prawdziwie międzynarodową skalę i ma

stać się potężną manifestacją zjednoczonych kadr katolików. Przedewszystkiem jednak ma dać on praktyczne wskazania dla zwalczania międzynarodowego ruchu bezbożniczego i stworzenia świadomego ruchu odrodzeniowego w służbie Chrystusa Króla.

Spodziewane jest przybycie na kongres wielu kardynałów, arcybiskupów i biskupów tak z zagranicy jak i z kraju. Poza tym przybędą przedstawiciele Akcji Katolickiej z wielu państw.

Mysla przewodnią kongresu będzie zbudowanie Królestwa Chrystusowego oraz przezwyciężenie ruchu bezbożniczego. Stąd obrady kongresu Chrystusa Króla w ciągu trzech dni poświęcone będą:

- 1) przedstawieniu rzeczywistego stanu ruchu bezbożniczego we wszystkich krajach i katolickiej reakcji;
- 2) zbadaniu źródeł i przyczyn ruchu bezbożniczego;
- 3) omówieniu duchowego, moralnego, społecznego i religijnego ruchu odrodzeniowego.

Jak odnawia się Zamek Wawelski

Przeprowadzane są obecnie roboty związane z odnowieniem Zamku Królewskiego na Wawelu i przebudową wawelskiego.

Koszt wykonania tych robót, jak na nasz budżet i na nasze możliwości jest bardzo poważny, sumy przeznaczone na ten cel zdobywamy z najwyższym wysiłkiem społeczeństwa.

Mimo, że nie zakończono dotychczas robót remontowych Zamku Wawelskiego, przeznaczono już poważniejsze sumy na urządzenie wnętrza zamkowych. W ten sposób w poważnej części zamku bezcenne zabytki historyczne pozbawione są koniecznego remontu, a w kilku pokojach zamkowych urządził się luksusowy apartamenty. Tak na przykład wydatkowano na obicie ścian niektórych sal kurdybanem 255 tys. złotych, przy koszcie pokrycia jednego metra kwadratowego powierzchni 615 zł. Meble, obrazy, rzeźby i majolika renesansowa, zakupione do tychże pokoi w Wiedniu 1935 r. kosztowały 350 tys. złotych, zmniejszając o tę sumę i tak już nieznaczne kredyty przeznaczone na odnowienie.

Szereg poważnych zastrzeżeń nasuwać musi jakość i stan wykonanych

robót. Roboty stolarskie wykonywane były mimo poważnego ich kosztu poprostu niesolidnie, tak, że nastąpiło wypaczenie ram okiennych, uszkodzenie fornierów drzwi, złe dopasowanie okuć do drzwi i okien. Również roboty tynkarskie wykonano, widząc bez dostatecznej kontroli, gdyż wkrótce pojawiły się rysy i pęknięcia ścian i sufitów, a wskutek niedostatecznego zabezpieczenia, oraz nieszczelności pokrycia dachówkowego, rżnia zjada żelazną więźbę dachową, co może za sobą pociągnąć przedostanie się wilgoci do sal wawelskich.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś
KSIEŻNICA BŁĘKITU
Ceny propagandowe

Teatr na Pohulance

Dziś o g. 8.15 wiecz.
Małżeństwo
Ceny zwykłe — żółtki ważne.

Inż. Doboszyński przebywa w celi opróżnionej przez ś. p. Parylewiczową

Inż. Adam Doboszyński przebywa w dalszym ciągu w więzieniu św. Michała w Krakowie a przed paru dniami przeniesiono go do celi opróżnionej — przez ś. p. Parylewiczową. Życie za kratami znosi łatwiej aniżeli tego zwykłe po inteligentach można się spodziewać. Chodzą stale w mundurze więziennym, choć pozwolono mu na noszenie ubrania cywilnego, zajmuje się pracą w bibliotece więziennej, czyta książki naukowe, których dopływ z poza więzienia umożliwili mu władze sądowe, trochę pracuje naukowo. Pomimo regularnego trybu życia, nie uniknął panującej nagminnie grypy i przebył ją niedawno w dość ciężkiej formie.

W związku z pracami naukowymi i literackimi Doboszyńskiego, dużo mówiło się o sztuce dramatycznej p. t. „Trans”, napisanej w ostatnim roku. Rękopis sztuki złożony został w teatrze Narodowym, który jednak nie zdecydował się jej wystawić. Obecnie toczą się na ten temat pertraktacje z jednym z większych teatrów prowincjonalnych.

Jedną z poważnych trosk Doboszyńskiego był lek o zdrowie matki, której stan lekarze uznali za beznadziejny. Obrona zaczęła starania o zezwolenie na widzenie się syna z matką, zabieg ten nie odniósł jednak żadnego skutku. W odpowiedzi Doboszyński zaczął głodować, którą przerwał dopiero na skutek paru słów listu skreślonych drżącą ręką chorej matki.

Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony, chociaż śledztwo jest już ukończone. Wydaje się niemal pewne, że akt oskarżenia sformułowany będzie w ten sposób, że Doboszyński odnowiadać będzie za organizowanie spisku zbrojnego a nie za rozbój, przywłaszczenie mienia żydowskiego lub t. p.

B. dyrektor gimnazjum przed sądem Gdzie się podziało 54.000 zł.?

Pod niezwykle zarzutem zasiada dziś na ławie oskarżonych b. dyrektor piątego gimnazjum miejskiego w Warszawie p. Edward Korb. Akt oskarżenia zarzuca mu nieprawne rozporządzenie się sumą 54.000 zł., jakie wpłynęły do kasy gimnazjum, z tytułu opłat szkolnych. Pieniądze te dyrektor gimnazjum wydał na pomoce szkolne.

Tymczasem, według przepisów magistrackich, pieniądze z wpłat powinny być przekazywane do kasy miejskiej a dyrektor szkoły nie ma uprawnień wydatkowania ich na własną rękę. Na tej podstawie wytoczono mu proces o nadużycie władzy. Broni adw. Cz. Janowski.

Najpiękniejszy na świecie dział targowy sztuki ludowej

Ogromnem zainteresowaniem na Targach Poznańskich cieszy się co roku dział przemysłu ludowego, który wielką rzeszą gości z zagranicy uważa za najpiękniejszy pokaz sztuki ludowej na świecie. Obarczy on co roku wielki postęp estetyczny wyrobów opartych na wytwórczym ludowym i jednocześnie znamionuje postęp handlowy organizacji sprzedaży tego działu wytwórczości. Znajdujemy obok siebie piękne stoisko Artystycznego Rekordu Wsi w Warszawie, Patronat Województwa Przemysłu Ludowego w Tarnopolu, Patronat Przemysłu Ludowego w Stanisławowie i Lwowie, Bazar Przemysłu Ludowego na Wileńszczyźnie, Bazar Wileński Przemysłu Ludowego.

Targi Poznańskie otrzymują z rozmaitych stron zapytania dotyczące możliwości handlowych związanych z tą

produkcją. Składają szereg przedmiotów wystawionych stanowi unikat, jakimi są np. rzeźba w drzewie lub w ceramice, które nie są reprodukcją jakichś typów, lecz indywidualnymi pracami ludowymi. To samo dotyczy niektórych typów ceramiki, a nawet wyrobów kilimkarskich, w których efekty kolorowe przy użyciu farb roślinnych są najzupełniej indywidualne. Nowoczesne zdobnictwo mieszkaniowe posiuguje się coraz bardziej sztuką ludową, która dziwnie pasuje do nowoczesnych motywów meblowych i kolorystycznych.

MOBILIZACJA PRZECIWGRUŻLICZA

w powiecie Wileńsko - Trockim

Głośniki w Addis Abebie



Na placach Addis Abeby Włosi ulokowali liczne głośniki, za pomocą których uprząwiają propagandę.

W WIRZE STOLICY

ELEKTRYCZNOŚĆ OD ŚWIATA

— Żadnego powrotu prosperytacji czyli prosperu nie widzę, oświadczył elektromonter wycierając nos rękawem. Bryndajka jak i była tak i jest.

Dla zorientowania w sytuacji gospodarczej miasteczka są dwie drogi: wywiady oficjalne i od kuchni. Przedstawiciele gazet subsydiowanych a więc państwowo radośnie twórczo idą do burmistrza z nominacją, do Młodego Pana Starosty, do prezesa Strzelca — i tam dowiadują się, że dzięki rozstrpnemu współdziałaniu z władzami centralnymi dzięki żywiołowemu poparciu uświadomionego społeczeństwa, dzięki entuzjastycznej i bezinteresownej pracy wybitnych jednostek (z nominacją) — wszystko jest na jak najlepszą drogę, miasteczko bogaciej z sekundy na sekundę, już są plany kolejki podziemnej, stacji telewizyjnej, a pomyśle wylewają mieszkańcy na ulice tylko w nocy, bo w dzień policja pilnuje. Zamiast kameralizacji miasto ufundowało pomnik Wolności!

Z tak pocieszających wiadomości z fotografii zasłużonych, a bezinteresownych meżów (opatrznościowych) kleci się artykuł kobyle, który zajmując w subsydiowanym piśmie resztę strony nicy wolną od ogłoszeń komorników.

Dziennikarz z prawdziwej gazety zamiast drzemać w fotelu w takt warkotu starościnego musi wstąpić jak kundel za bezstronną, rzeczową informacją. Na częstych tubylców papierosami, napaćka się w błocie, nasłucha bzdur i jałowych narzeków nim nareszcie trafi. A żeby na czworakach obszedł miasto nie dostanie ćwiartki tej zapłaty co kolega bez z pieniądzo twórczej szmaciny.

Więc elektromonter mówi, że jest bieda jak dawniej. Elektromonter to nie burmistrz więc mówi zapewne z sensu. Co, jak, dlaczego?

— A ot haruję jak murzyn w damingu. Przed świętami latałem bez przerwy, teraz znów taż i zabieraj.

— Kwicz pan wyraźniej o co chodzi?

— To przecie proste. Ludzie u nas biedni, a elektryczność droga. Natia kudy tańsza. Miasto ma elektrycznie jeszcze z przed wojny, we wszystkich domach była elektryczność.

Takie czasy nastały, że oszczędzać trzeba nawet na życiu t. j. na świętach. Za licznik płaci się u nas 50 gr. miesięcznie. I nie wytrzymały ludzie — zaw sze zapalają lampę, nierz w paru pokojach pali się jednocześnie. A rachunki potem do 6-7 zł. miesięcznie dochodzą. Nie do wytrzymania ani wypłacenia. No to ludzie wzięli się na sposób. Prosimy elektrownię o zdjęcie licznika, wyłączenie prądu, przy natłokach się dzieli.

Ale na święta, dla godnego uczczenia trzeba światła. To wszyscy co krąży rok elektryki nie mają proszą o włączenie jej na święta, od 15-go marca do 1-go kwietnia. Na krótszy termin już elektrownia nie daje.

Więc latałem przed świętami wszędzie liczniki zakładać, światło włączać, teraz znów zabierać, włączać. Urwanie głowy, ale potem będę miał spokój — do przyszłych świąt Bożego Narodzenia.

Karol.

Im więcej rozszerza się nasza znajomość książek, tem cenniejszym staje się kole ludzi, z którymi mamy ochotę obcować.

F. Fencion.

„NOWOŚCI”
Wypożyczalnia Książek
Wilno, Jagiellońska 16-9
Czynna od 12—18.
Warsunki przystępne.

KAZDY ŚWIADOMY OBYWATEL JEST CZŁONKIEM LOPP.

Karol Szymanowski



Nieprzewidywany cios, jaki spotkał muzykę polską, znalazł żywe i szczere odczucie w całym świecie kulturalnym. Naprawdę przedwcześnie zmar-

ły w 54-ym roku życia ś. p. Karol Szymanowski należał do najbardziej czołowych osobistości międzynarodowego ruchu muzycznego doby obecnej, a niewątpliwie był najsilniejszą indywidualnością twórczą, dominującą wśród współczesnych kompozytorów polskich.

Pierwsze próby kompozytorskie, jeszcze przed zdobyciem przygotowania teoretycznego, wypadły tak zachęcająco, że młody adept poświęcił się całkowicie pracy na polu twórczości muzycznej. Po odbyciu poważnych studiów w Warszawie, pod kierunkiem Zygmunta Noskowskiego, a uzupełniwszy to jeszcze pracownitami studiami w Berlinie, Wiedniu i Paryżu, pojawił się Szymanowski nie tylko w posiadaniu wrodzonego talentu twórczego, lecz w pełnym rymsztunku techniki kompozytorskiej i wiedzy muzycznej.

W najwcześniejszym okresie swej

twórczości, nawiązując do stylu, przekazanego przez Chopina, wykazuje Szymanowski zmysł polifoniczny w dążności do prowadzenia ożywionych rytmicznie głosów środkowych, a także chętnie uprawianie formy klasycznej sonaty i symfonii oraz umiowanie wariacji. Czystość i jasność faktury obok szerokiej skali nastrojów, najczęściej o charakterze lirycznym, niekiedy nabierających potężnego napięcia dynamicznego, osiągniętego wyrazu epickiego, daje przedziwnie bogate wyniki estetyczne.

Bardzo znamienne cechą stylu Szymanowskiego jest jego harmonja nowoczesna, pokrewna czasami zdobywcom na tem polu Regera, Skriabina, a nawet Schönberga.

W ciele postępującem doskonaleniu techniki polifonicznej osiąga Szymanowski mistrzostwo „tematycznej pracy” i architektury muzycznej. Odbicie tych tendencji znajduje się w dziełach drugiego okresu twórczości, którego punktem kulminacyjnym jest — Druga Symfonia. Między pierwszą

symfonią a drugą i bezpośrednio obok niej stoi cały szereg utworów, godnych bliźszego poznania.

Oprócz utworów fortepianowych, wybitne stanowisko zajmują pieśni, odznaczające się staranną deklamacją tekstu, świetną charakterystyką i zespoleniem szaty dźwiękowej z osobną poetycką, ale traktowaniem partii fortepianowej, opartej na bogatej figuracji i harmonji, zgodnej z nastrojem poezji.

W dalszej produkcji symfonicznej skala wyrazu staje się coraz bardziej bogatą. W utworach większych monumentalność koncepcji i potęga dźwiękowa pozostają głównymi cechami, które się przejawiały najwyraźniej w Trzeciej Symfonii i operze „Król Roger”. Ideologia twórcza, w poprzednich utworach stopniowo dojrzała, wyjawia się tu wszechstronnie i w całej pełni.

Druga opera Szymanowskiego jest jednoaktowa „Hagit”, mająca wielkie zalety muzyczne.

W ostatnich czasach nastąpił w twórczości Szymanowskiego przełom pod wpływem muzyki góralskiej, która oślniła samorodnym bogactwem inuwej i wyrazistości. Stwierdzają to Mazurki, przedstawiające dziwną stylizację muzyki góralskiej na tle rytmów tanecznych.

Najwybitniejszym zrealizowaniem tej idei jest balet „Harnasie”, którego muzyka, oparta na melodjach podhalańskich, imponuje artyzmem mistrzowskiego opracowania i odczuciem jej ducha.

Zupełnie swoistą postać muzyczną posiada Symfonia czwarta, w której fortepian, nie jako instrument popi-sowy, lub barwa dźwiękowa w orkie-strze, lecz użyty jest w charakterze równoważnego współwzawodnika orkiestry symfonicznej.

Głębokim nastrojem religijnym odznacza się niedawno transmitowane przez Polskie Radio potężne w wyrazie „Stabat Mater”, które będzie też wykonane we wtorek, w czasie nabo-

żeństwa żałobnego w kościele św. Krzyża w Warszawie, przed pogrzebem zmarłego Mistrza.

Z przyczyn łatwo zrozumiałych młodzi kompozytorowie — z właściwą młodości tęsknotą do zmian — rychno dojrzeły objawy nowości indywidualnej w dziełach Szymanowskiego i zgodnie uznali w nim męża sztan-dardowego i przywódcę na polu swych dążeń artystycznych.

Nawet muzyce pokolenia starszego, wynajdują dawne poglądy estetyczne i nie zawsze mogą się pogodzić z nowoczesnymi objawami w twórczości muzycznej, zajmując stanowisko bezstronne, nie wahały się uznać w Zmarłym niepospolitego talentu twórcy i prawdziwie mistrzowskie opanowanie techniki kompozytorskiej.

Tak bolesny zgon Mistrza, w pełni jego sił twórczych, przyniósł szkole nieobliczalną polskiej kulturze muzycznej.

Michał Józefowicz

Prima - aprilis w prasie

„Dobry żart wart tyńfa“, wobec czego spróbujemy ich poszukać w primaaprilisowych kawałach pism wileńskich i zamiejscowych, tych, które wczoraj do nas dotarły. Z wileńskich pism największym dowcipnisiem okazał się Kurjer Wileński, który w wielkim artykule odsłonił pomnik Mickiewicza na górze Bekieszowej. Kurjer Powszechny zamieścił wiadomość o „Izbie zatrzymań dla buńczucznych studentów“, oraz zapowiedź „Głodówki w teatrze na Pohulane“, i o publikacji, że pani Simpson jest mężem eżyzną. Dziennik Wileński donosił również o ustawieniu pomnika Mickiewicza na ul. Dominikańskiej, a poza tym zawiera parę artykułów politycznych, które również jesteśmy skłonni uznać za primaaprilisowe.

Z warszawskich pism Kurjer Poranny opublikował „Konkurs prawidłowego przechodzenia przez jezdnię“. Oto niektóre szczegóły:

Jako punkt najodpowiedniejszy wybrano skrzyżowanie Marszałkowskiej i alei Jerozolimskich, między godziną 12 a 1 po poł. rozpocznie się konkurs zgodnego z przepisami przechodzenia jezdni.

Warunki konkursu zostały obojętne w ten sposób, że za prawidłowe przejście uznane będzie przejście pasem bezpieczeństwa w odległości 10 cm. od linii gwoździ, przeczem nadepnięcie na gwoździe będzie automatycznie dyskwalifikowało biorącego udział w konkursie.

Drugi warunek wymaga przechodzenia możliwie najciszej pod kątem prostym, co sprawdzane będzie przez sędziów przy pomocy specjalnych przyrządów. W konkursie będą mogli wziąć udział najszersze rzesze ludności, zarówno miejscowej, jak przyjezdnej (chodzi o tym wypadku o propagandę przepisów o ruchu pieszego na prowincji).

Sędziowie spośród przedstawicieli zainteresowanych organizacji oraz sfer artystycznych stolicy, urzędować będą na rogach ulic.

Osoby, ubiegające się o nagrodę, winny po przejściu przez ulicę zatrzymać się na rogu, gdzie sędziowie wręczając będą wyróżnionym nagrody w wysokości złotych, oraz brązowe pamiątkowe żetony.

Polska Zbrojna buja o nowym prze myśle, który rozwinął się w Japonii. Są to konserwy z ostryg, w których pod gwarancją znajdują się perły. Poza tym podaje to pismo reprodukcję „Śpiewającego pomnika Kiepskiego“, który ma stanąć w Ogrodzie Saskim. Pomnik ma śpiewać corocznie na imię niny mistrza. Polska Zbrojna nie do daje, że pomnik będzie mówił, lecz ma tylko śpiewać, co uważamy za wielki plus dla pomnika, w odróżnieniu od oryginału.

Robotnik zawiadamia o otwarciu nowej linii autobusowej, która połączy Śródmieście Warszawy z Powiślem, przeczem będą to autobusy:

O podwójnych kołach, t.j. normalnych dla przejazdu po normalnej jezdni, i zębatach, które pozwolą autobusom zjeżdżać i wjeżdżać po schodach, łezających przy ul. Karowej Powiśle z górą częścią miasta. Mechanizm autobusu jest tak urządzone, iż po naciśnięciu dźwigni przez motorniczego normalne koła podnoszą się, a opuszczają się koła zębate, które bez najmniejszego wstrząsu dźwigają autobus z pasażerami po schodach w górę lub też sprowadzają w dół.

Pozatym, jak to w Robotniku mamy parę jeszcze wiadomości. O których trudno wydać sąd czy są primaaprilisowe, czy też pomyślane serio.

Dziennik Bydgoski donosi, że „żydzi fortyfikacji bożniczej w Bydgoszczy“ ośmionetrowym murem betonowym, oraz przeprowadzają szereg innych urządzeń ochronnych, służących do obrony żydów bydgoskich.

Żydowski stołeczny Nasz Przegląd zamieszcza artykuł p.t. „Głos światła go Niemca“.

Wybr. Weł.

Z pomocy zimowej korzystało do tąd przeszło milion osób. Oto pewne wyniki zorganizowanej ofiarności obywatelskiej. Powszechny front walki z nędzą nie może jednak zafarmać się. Obywateli! Słomianym ogniem nie ogrzejemy bezrobotnych

Parcelacja i biurokracja

Opis poniższych faktów, nie jest więzi z życia, a z odpisu. Z odpisu skargi, która trafiła do wileńskiego urzędu wojewódzkiego i być może doczekała już swego załatwienia.

Gdyby nawet tak było, nie można sprawy traktować w sposób często - gęsto przyjęty: „To już załatwione, niema o czym gadać!“ Owszem, jest, naszym zdaniem o czym gadać, i my zawsze o tem gadać będziemy i palcami wytykać. Obywatelski obowiązek każe nam tak czynić.

W gminie Radoszkowickiej, leży folwark Migówka, obciążony oczywiście zaległościami podatków państwowych i samorządowych. Właściciel chciał, ażeby Państwo przejęło jego grunty, ale ponieważ nie przekraczają one 100 ha, więc Izba Skarbowa w Wilnie dnia 16-I 37 r. nie poparła tego wniosku.

W poszukiwaniu drogi wyjścia, w zamiarze spłacenia zaległości, właściciel wyszukał kilku nabywców na 7,5 ha ziemi ornej za sumę, która pozwoliłaby uregulować podatki.

Dnia 20-I 37 r. złożone zostało komisarzowi ziemskiemu w Mołodziecznie podanie. Komisarz: „Zapłaci pan podatki w urzędzie skarbowym, będzie mógł sprzedać temu nabywcy owe 3 ha“.

Skomunikowano się z naczelnikiem urzędu skarbowego w Mołodziecznie, poczem znów z komisarzem ziemskim.

— Ja, — powiada sprzedawca — pieniędzy nie mam. Jeżeli nabywca, ze swoich pieniędzy zapłaci, moje zaległości, będzie mógł nabyć ziemię?

— Będzie.

Chłop wpłacił 600 zł. Wyjął je z chustki i zawierzył na słowo. — Dnia 22-I 37 r. spisany został akt przyrzeczenia sprzedaży.

Nikt z nich jednak nie wiedział, że tego samego dnia datowane, przez Starostwo powiatowe w Mołodziecznie nadejdzie pismo do maj. Migówka:

Wolcie istnienia na majątku Migówka zaległości gminnych podatkowych w sumie około 2000 złotych oraz należności wobec Komunalnej Kasy Oszczędności w Mołodziecznie po konserwacji w sumie 744 złotych niniejszem powiadomiam, że zezwolenie na parcelację części maj. Migówka udzielone Panu nie będzie.

Właściciel udał się do Zarządu Gminy. Tym jemu mówią: „Zapłać pan 2000 zł. zaległości, będziesz pan mógł sprzedać część folwarku.“

— Ależ ja i między nie mam. Właśnie dlatego sprzedaję, żeby zapłacić podatki. Prócz tych 3 ha, mam dwóch nabywców. Jednego na 2 ha, drugiego 2½ ha. Razem 7.5. Sprzedam, wszystko zapłacę.

Pertrakcje się przedłużają. Wreszcie staje układ w obecności wójta, sprzedawcy i nabywców: gmina zezwala na sprzedaż dwóm nabywcom, o ile będą uregulowane zaległości za lata 34, 35 i 36. — Komisarz Ziemski oświadcza, że niniejsze sprzeciwu ale porozumie się ze starostą.

Przedtem jeszcze, dnia 26-I 37 r. jest w Starostwie pierwszy na-

bywca, który płacze, mnie czapkę w rękę i mówi:

— Zaufałem panom naczelnikom i wpłaciłem 600 zł. Zrobiłem umowę przyrzeczenia sprzedaży. Teraz jestem bez pieniędzy i bez ziemi.

Odpowiadają mu:

— Jakoś zrobimy, będziesz miał ziemię.

Tymczasem po kilku dniach Komisarz Ziemski zawiadamia właściciela Migówki: „Odwoluję wszystko co mówiłem poprzednio, bo starostwo oświadczyło, że musi zebrać kwalifikacje moralne nabywców.“

Dnia 11-II 37. Jest znów w starostwie zapłakany, zasmakany chłop. Doprasza się łaski, doprasza audjencji.

— Dobrze, pozwolę tobie ziemię kupić.

Dnia 3-III 37. Sprzedawca, wraz z trzema nabywcami przychodzi do starostwa po definitywną odpowiedź. Audjencji nie uzyskuje, idzie do Komisarza Ziemskiego.

— Odmówiono wszystkim trzem pozwolenia na nabycie ziemi.

— Na miły Bóg! Dlaczego?

— Migówka leży w strefie granicznej i p. starosta może nie zezwolić na kupno.

(Wyciąg z Wil. Dz. Wojewódzkiego Nr. 15 z dnia 10-XII 36 r. poz. 117: „folw. Migówka nie wchodzi w strefę nadgraniczną“.

Oroędzie króla Jerzego VI z okazji wejścia w życie autonomii w Indiach

LONDYN. Pat. Z okazji wejścia w życie autonomii prowincji Indji, król Jerzy VI wystosował oroędzie, w którym wchodzi w życie reformy konstytucyjne, które przysporzyły tyle pracy zarówno przedstawicielom Indji jak i Anglii. Nie mogą opuścić tej okazji bez zapewnienia mych pod-

Dr. 5-III 37 r. wpływa na ręce właściciela folw. Migówka pismo ze starostwa treści następującej:

W odpowiedzi na podanie z dnia 20 stycznia 1937 roku w przedmiocie udzielenia zezwolenia na sprzedaż gruntu z folwarku Migówka, niniejszem komunikuję, że zgłoszeni przez Pana kandydaci Jakób Mackiewicz i Piotr Sznajder nie zostali przezemnie zakwalifikowani na nabywców. Przeto należy przedłożyć innych kandydatów.

Zaznaczam przytem, że wpłynęło do mnie podanie Konstantego Łoginowicza, dotychczasowego dzierżawcy folwarku Migówka, który wyraża chęć nabycia u Pana około 10,00 ha. gruntu. Wymienionemu kandydatowi, jako drobnemu dzierżawcy i bezrolnemu posiadaczowi, nie przysługują do nabycia gruntu z państwa prawa.

Właściciel folw. Migówka pismem do starostwa z dnia 17-III 37 r. wyjaśnia, że Konstanty Łoginowicz nie jest jego dzierżawcą i takiego nie zna. Natomiast Józef Łoginowicz jest jego zapasznikiem, któremu już proponował nabycie działki, ale on niema pieniędzy, zaś według umowy będzie zapasznikiem jeszcze przez 2 lata.

Opisując tę całą procedurę i przedkładając ją w ręce urzędu wojewódzkiego, właściciel folw. Migówka prosi tylko o zastosowanie w praktyce artykułów 51, 61 i 62 ustawy rolnej.

To wszystko cośmy chcieli powiedzieć.

Przywódca terrorystów arabskich w Palestynie GROZI ŻYDOM

LONDYN. Przywódca terrorystów arabskich w Palestynie Fauzi Ed-Din-Kaudzi ogłosił w palestyńskiej prasie arabskiej szereg artykułów, w których ujawnia szczegóły swej akcji terrorystycznej. Przywódcy nacjonalistów arabskich uważają, że wystąpienie Fauziego może jedynie zaszkodzić sprawie arabskiej.

Z artykułów tych wynika, że Fauzi, który spiskował przeciwko Francji i Arabom w Palestynie stawiała się coraz ofensywnie w r. 1935 podjął nową ofensywę w r. 1934. Fauzi jest pochodzenia tureckiego i ukończył szkołę oficerską w Konstantynopolu. W czasie wojny służył w armii tureckiej, po wojnie wstąpił do żandarmerji francuskiej w Syrii a w r. 1925 przyłączył się do powstania Druzów. Po skazaniu go na śmierć przez władze francuskie uciekł do Arabii, jednak w r. 1932 — wziął udział w powstaniu przeciwko tamtejszemu władcy Ibn Saudowi, który go również skazał na śmierć. Kara została zamieniona na wygnanie i Fauzi wstąpił wówczas do armji irackiej.

W r. 1934, jak wyznaje w artykułach, przybył do Jerozolimy, gdzie prze-

żywał przywódcą Arabów palestyńskich plan uwolnienia Syrii z pod mandatu francuskiego, a Palestynę z pod mandatu brytyjskiego. W kwietniu ub. r. odbyła się powtórna konferencja w tej sprawie w Jerozolimie. Postanowiono wówczas zacząć od Syrii, gdzie strajk w r. 1936 stanowił po temu dobrą sposobność.

Strajk w Syrii nie udał się jednak, natomiast sytuacja między Żydami i Arabami w Palestynie stawiała się coraz bardziej napięta, wówczas Fauzi zebrał bandy, które zorganizował w Iraku, Syrii i Transjordanji i wkroczył na terytorjum Palestyny. Fauzi otwarcie przyznaje, że w Palestynie „prowadził rewolucję i odegrał swoją rolę w sposób bardzo zręczny i pomyślny“. W listopadzie ub. r. uciekł z Palestyny — przeprowadzając się w nocy przez rzekę Jordan Fauzi grozi, że o ile pretensje Arabów palestyńskich nie zostaną pomyślnie załatwione, to w ciągu półtora roku nastąpią nowe rozruchy, tym razem znacznie poważniejsze od ostatnich.

Przed wyborami w Belgji



Afisz wyborcze zapowiadające zwyciężkę walkę między dotychczasowym premierem Van Zeelandem, a przewodzącą reksistom Degrellem.

Ojciec św. udziela błogosławieństwa Wielkanocnego



Ojciec Święty błogosławił wiernych z balkonu kościoła św. Piotra. Na dole tłumy ludzi na placu św. Piotra.

LISTY Z FRANCJI

Pod dyktaturą Konfederacji Pracy Quo Vadis Franco? Tęsknota do przeszłości. C. G. T. przednią strażą komunizmu.

CANNES. W marcu.

Ktokolwiek przyżył we Włoszech okres przedfaszystowski, a obecnie znajduje się we Francji, ten minnowo dostrzeżę w codziennym rozwoju dawno poznane cechy destruktyniej działalności komunizmu. Komuniści systematycznie wyszukują organizacje socjalistyczne dla przeprowadzenia swych planów. Tam gdzie nie mogą, albo nie chcą występować bezpośrednio, przeprowadzają akcje dzięki niejednemu zmontowanemu naporowi mas robotniczych w organizacjach socjalistycznych. Te ostatnie stają się przednią strażą armji komunistycznej w walce z rządem każdego kraju. Obecnie ma to miejsce na szeroko skalę we Francji.

Komuniści pehają proletariatu do etapowego realizowania ich programu oświecenia krajem. Już obecnie w fabrykach francuskich istnieją listy techników i robotników niezadowolonych politycznie, lub syndykalnie. Przy każdym strajku żąda się usunięcia tych elementów, a często odmowne stanowisko dyrektora fabrycznych wyznanych przez delegatów Konfederacji Pracy, do wynowienia kontraktów wskazanym jednostkom jest powodem manifestacji strajkowej. W paryskim okręgu fabrycznym codziennie niemal mają miejsce tego rodzaju rozgrywki powodowane przez komunistów, a aprobowane i oficjalnie przeprowadzane przez Generalną Konfederację Pracy.

Coraz częściej wobec wzrostu anarchoi padają głosy ostrzegawcze. Do kąd idzieć Franco? Apele zwrocone do klasy średniej mnożą się. Ostatnio nawet Edward Daladier, interretując tęsknotę do przeszłości, wezwwał klasę średnią do przeciwstawienia się niebezpieczeństwu dyktatury jedynych klasy, czy jednego człowieka. Coraz częściej francuzi przypominają sobie, że Clemenceau, typowy reprezentant tej właśnie klasy średniej, zdołał opanować sytuację i przełamać energicznie system szantażu prowadzony przez długie lata w stosunku do rządu za czasów Combes'a i Rouviere'a przez socjalistów. Przypominają sobie, że nawet osławiony rewolucjonista, spadkobierca sławy Jaurès'a, Arystydes Briand umiał opanować przygotowania do dyktatury C.G.T.

Za rządów Bluma rozgrywa się akt drugi historycznego procesu powojennego we Francji: dyktatura syndykalizmu prowadzi w prostej linii do dyktatury proletariatu. A więc do dyktatury komunizmu. Nawoływania i działalność organizacyjna b. komunisty Jacka Doriot jest narażeniem słabym odruchem samoobrony tak zwanych elementów dobrze myślących.

A tymczasem komuniści korzystają ze słabizny Bluma, któremu nie szczędzą złośliwych epitetów wiceowych: najczęściej dostaje mu się nazwa pajaca, a ostatnio po wypadkach w Clichy kwalifikują go jako „kata proletariatu“. Tłum reaguje okłaskami: rzucanie wyzwiskami podoba się masie, w której możnaby przeprowadzić ciekawe studia zbroczeń psychopatycznych już choćby na podstawie obserwacji twarzy i wzroku.

Komuniści francuscy znają dobrze swój materiał ludzki i wiedzą, co mogą zeń wydobyć w razie potrzeby. Grają na szeroką skalę i nie pomijają

żadnej okazji. Niedawno wskazywane publicznie na agitację prowadzoną w imię armji i marynarki francuskiej, ostatnio wyszły na jaw dowody wpływów komunistycznych w fabrykach, pracujących dla wojska.

Henri de Kerillis nazwał komunistów agentami Hitlera: z jednej strony starają się oni o ciągłą prowokację Trzeciej Rzeszy, a z drugiej o systematyczne osłabianie obrony narodowej. Publicysta francuski uważa komunistów za wysłanych sprzymierzeńców nieprzyjaciół Francji w ogóle, a Hitlera w szczególności.

Sytuacja wewnętrzna stoi pod znakiem zapytania. Quo vadis Franco? Czy posuwanie naprzód po pochylności nie doprowadzi do ponownych zaniepokojen o charakterze już nie tylko francuskim, ale i międzynarodowym, a w każdym razie europejskim?

Mussolini wyraźnie zapowiedział w październiku zeszłego roku, że „Włochy nie mogą tolerować stworzenia republiki komunistycznej w Hiszpanji“. A wystarczy dobrze rozejrzeć się w nastrojach, aby zrozumieć, że za wyjątkiem Rosji sowieckiej, nikt w granice rzeczy nie chce zbolszewizowania Hiszpanji, tak jak nikt nie może sobie życzyć, aby w Paryżu zasiadła zwierzchnia Rada sowieckich komisarzy Rzeczypospolitej francuskiej.

Jeden z polityków włoskich ostatnio zauważył, że trzeba być „Polską, aby stać się Rosją w takim stopniu, jak Rosja Sowietka, żaden inny naród nie ochroniłby się od zbolszewizowania“.

We Francji, najprawdopodobniej dlatego właśnie, uchodźczy dla kraj faszystowski, bo kto nie jest komunistą, ten musi być faszystą w pojęciu obywateli kraju, będącego pod bezwzględą dyktaturą wszechwładnej C.G.T. z Leonem Jouhaux na czele, którego mogliśmy podziwiać w roli mówcy na onegdajszym wieceu w Cannes. Dyktatora otaczała gwardja z czerwonymi opaskami na rękawach i literami oznaczającymi ich przynależność do Generalnej Konfederacji Pracy.

Leonard Kociemski.

...głypienowizy i nie wypadnie, stopniowo typienie nieuniknione



zapobiega temu tylko...

OLEUM PETRAE „Glimar“

PLYN PRZECIW LUPIEŻOWI I WYPADANIU WŁOSÓW — JEDYNY W POLSCE PREPARAT ZBADANY Z WYNIKAMI DODATNIM NA KLINIKACH DERMATOLOGICZNYCH I PRZEZ LICZNYCH LEKARZY SPECJALISTÓW ZADĄĆ W APTEKACH I PERFUMERIACH

Przełomowy dzień

NA FRONTACH HISZPANJI

Zaskoczenie czerwonych przez wojska narodowe na froncie baskijskim

Natarcie

PARYŻ. Pat. Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Rozpoczęta wczoraj rano ofensywa powstańców na froncie Biskaje zaczęła się od natarcia wzdłuż osi Vitoria — Durango. Natarcie piechoty rozpoczęło się po trzygodzinnym, intensywnym przygotowaniu artyleryjskim, które zniszczyło rowy strzeleckie przeciwnika.

Powstańcy walczyli całe rano celem wybijcia wojsk rządowych z ich stanowisk.

Wojska rządowe kilkakrotnie ruszały do przeciwnatarcia, lecz wobec przeważających sił powstańczych rozpoczęły odwrót ścigane przez wojska gen. Franco, posuwające się za nimi w bardzo bliskiej odległości i używające podczas pościgu broni maszynowej, co powoduje bardzo ciężkie straty wśród wojsk rządowych.

Przerwany front

Front Biscaye został przerwany. Po oczyszczeniu silnie umocnionej pozycji powstańcy zajęli po krótkiej walce wzgórze, dominujące nad m. Moreto, a następnie szybkim ruchem oskrzydłującym zdobyli m. Albertia, biorąc 50 jeńców.

Po południu powstańcy zajęli po krótkim oporze ze strony wojsk rządowych miejscowości Carinto i Jozetacho, a następnie po ciężkiej walce i wielokrotnych atakach miejscowość Asensio Mendio oraz cały system fortyfikacji w tym obszarze.

Odsiecz Oviedo

Powstańcy przeszli do natarcia również na odcinku Villa Real gdzie wojska rządowe straciły kilkuset zabitych i tysiące rannych, pozostawiając liczną zdobycz, m. in. dwa działa i 7 ciężkich karabinów maszynowych. Lotnictwo powstańcze sygnalizowało powstańcom skupienia przeciwnika oraz otrzymywane przezeń posiłki, nie natrafiając na przeciwdziałanie samolotów rządowych. Panuje przekonanie, że w razie powodzenia obecnej ofensywy powstańcy mogliby dojść do Oviedo.

Zwycięski wypad oddziałów gen. Franco na stanowiska rządowców pod Guadarrama

PARYŻ. Pat. Havas donosi z Avila (po stronie powstańców.):

Dowództwo powstańcze otrzymało wiadomości o koncentracji wojsk rządowych w pobliżu m. Guadarrama i na sąsiednich węzłach komunikacyjnych oraz o przygotowaniu przez wojska rządowe natarciu na tym odcinku, postanowiło uprzedzić przeciwnika. Dziś przed południem powstańcy zaatakowali znieliska stanowiska wojsk rządowych, powodując olbrzymie zniszczenia. Rządowe rowy strzeleckie były przepelnione żołnierzami, co spowodowało olbrzymie straty.

Powstańcy po zdobyciu rowów strzeleckich zniszczyli wszystkie przygotowania do projektowanej ofensywy wojsk rządowych.

Działanie artylerji

Jednocześnie powstańcza artylerja ciężka bardzo dokładnie informowana przez lotnictwo, ostrzelała stanowiska artylerji rządowej, niszcząc wiele dział.

Lotnictwo bombardowało skupienia na tyłach wojsk rządowych, m. in. stację Villa Alba, gdzie wyleciał w powietrze magazyn amunicyjny oraz został uszkodzony dwiema bombami rządowy pociąg pancerny.

Narodowcy chwycili inicjatywę

W rezultacie tej operacji powstańcy zniszczyli pozycje wyjściowe wojsk rządowych, zadając im bardzo ciężkie straty. Ofensywa wojsk rządowych była zapowiadana od dwóch dni i miała być poprowadzona w kierunku doliny San Rafael. Obecnie inicjatywa na froncie Avila została na dłużej wydarta przez powstańców.

Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych

SALAMANCA. Pat. Komunikat oficjalny wydany przez główną kwaterę wojsk powstańczych głosi m. in.: Wojska nasze na froncie Santander odparły atak przeciwnika, który pozostał na placu boju 25 zabitych i wielką ilość rannych.

Na froncie baskijskim oddziały nasze przerwały front wojsk rządowych na północ — zachód od miejscowości Villareal i zajęły miejscowości Contrefort, oraz po brawurowym ataku ważne pozycje przeciwnika koło m. Asenciomeni. Wojska rządowe poniosły ciężkie straty. Oddziały nasze zdobyły dwa działa, 16 karabinów maszynowych i wzięły do niewoli 50 jeńców. Przeciwnik pozostawił na placu boju 100 zabitych.

Oddziały rządowe wykazały pewną aktywność na froncie w Asturji, jednak skuteczny ogień naszych baterji zmusił przeciwnika do zaprzestania działań.

Na odcinku madryckim w ciągu dnia obustronna wymiana strzałów.

Na froncie południowym wojska rządowe atakowały w ciągu dnia wczorajsze nasze pozycje koło Kordoby, zmuszone jednak były do wycofania się na skutek kontrataku oddziałów naszej piechoty.

Na odcinku Estramadury oddziały naszych wojsk dokonały szeregu skutecznych wypadów.

BAJONA. Pat. Jak donoszą z Bilbao, ofensywa podjęta między Vitoria a Vergara ma głównie na celu uwolnienie strefy Vergara—Placencia—Archabala, lecz, jak przypuszczają, o ile powstańcy zdołają przekroczyć Durango, to ofensywa skierowana będzie w stronę Bilbao.

Według ostatnich wiadomości, oddziały powstańcze usiłują oskrzydlić obrońców Elbar i skłonić wojska rządowe do cofnięcia się w stronę Guernica. Obecnie główny wysiłek skierowany jest na Echlan-diano.

W południe gdy rząd baskijski mobilizował wszystkie swe rezerwy, wojska powstańcze były już w pobliżu tej wioski. Oddziały legji cudzoziemskiej zajęły okopy wojsk rządowych na odcinku Escoriala.

Według doniesień z San Sebastian, droga wiodąca do Mondragon została całkowicie oczyszczona przez powstańców. W rękach ich znajduje się szturowane zwgórza Jarindo oraz odnoga linii kolejowej, prowadząca do Salinas.

AVILA. Pat. Korespondent Havasa donosi, że eskadra 3-motorowych powstańczych samolotów bombowych osłaniana przez liczne aparaty myśliwskie wczoraj w ciągu długiego czasu popołudniu bombardowała Pozoblanco. W wyniku bombardowania stanęły w płomieniach składy broni i amunicji, budynki, służące obecnie za koszarę, jak również trafione zostały stanowiska artylerji.

Samoloty powstańcze panowały całkowicie nad eskadrami rządowymi i miały możność zejścia dostatecznie nisko dla dokonania zdjęć fotograficznych z terenu ich akcji.

Rząd czerwonej Hiszpanji już ma blezprizornych

SARAGOSA. PAT. Miejscowe dzienniki podają ilość dzieci bez dozoru „bezprizornych“, włączających się po miastach, miasteczkach i wsiach terenów zajętych przez wojska rządowe, na 50.000. Dane te pochodzą ze źródeł zagranicznych.

Wszystkie te dzieci nie tylko są pozbawione opieki, ale także i dachu, i żywności, włączają się żebrząc i żywiąc się tem, co własnym przemysłem zdobywają.

Stacja nadawcza F. A. I. w Barcelonie nawoływała kobiety zajęte sporządzaniem ubrań dla dzieci, które rząd w Walencji ma zamiar wysłać do Meksyku, do przyspieszenia wykończania oraz do zgłaszania się do tej pracy społecznej dalszych wolontariuszek.

Finansowe położenie narodowej Hiszpanji

LIZBONA. Pat. Nadeszły tu wiadomości, że Chapaprieta, były minister skarbu w Hiszpanji, otrzymał specjalną misję od gen. Franco i wyjechał do Francji. Jak się zdaje misja ta polega na zbadaniu sprawy złota wywiezionego przez rząd hiszpański z banku hiszpańskiego w Madrycie.

Poza tem Chapaprieta ma na zlecenie gen. Franco opracować program odbudowy finansowej Hiszpanji i już w tej sprawie przedłożył memoriał. Osoba stojąca blisko sztabu generalnego stwierdza, że Hiszpania nie ma dotychczas długu wojennego i spodziewa się, że go mieć nie będzie, gdyż pomimo frontu walki długości 2.300 kilometrów, dotychczas zostało wydane na działania wojenne zaledwie 2 miliony funtów.

Ta sama osobistość stwierdza, że eksport z Hiszpanji jest dostateczny aby pokryć całkowicie zapotrzebowanie kraju na obce dewizy.

Pociągi z Francji do Portugalji pójdą przez terytorjum narodowej Hiszpanji

PARYŻ. Pat. Przerwany od czasu wybuchu hiszpańskiej wojny domowej ruch kolejowy między Francją a Portugalją, odbywający się przez terytorjum obsadzone przez nacjonalistów, w najbliższym czasie ma być podjęty na nowo. Rokowania w tej sprawie prowadzi rząd portugalski z rządem gen. Franco, występując jednocześnie i w imieniu za interesowanej Francji.

Minister spr. zagr. Delbos na ostatnim posiedzeniu rady ministrów zaznaczył, iż rokowania odbywają się pomyślnie, tak, że wkrótce międzynarodowe pociągi, wychodzące z Francji, będą mogły przekroczyć dotychczas zamkniętą granicę hiszpańską, aby przez Salamankę dotrzeć do Lizbony.

Dywersyjne pogłoski

PARYŻ. Pat. Havas donosi z Tangeru: Wiadomość jakoby żołnierze włoscy wylądowali wczoraj w Ceuta, nie znajduje potwierdzenia, podobnie jak wiadomość o przybyciu gen. Franco do Tetuanu. W Maroku hiszpańskiem panuje całkowity spokój.

Anarchiści sprzedają kradzione klejnoty

PARYŻ. Pat. „Matin“ przynosi informacje na temat zorganizowania przez anarchistów hiszpańskich masowej sprzedaży brylantów i kosztowności, pochodzących prawdopodobnie z konfiskaty na rynkach międzynarodowych Paryża, Brukseli i Amsterdamu.

Według informacji tegoż dziennika kosztowności jakie anarchiści zamierzają sprzedać w wyżej wymienionych miastach, specjalści w dziedzinie handlu brylantami obliczają na 60 milionów pesetów.

Wysiłki, aby część tego towaru ulokować w Londynie, spełzły na niczem z powodu odmowy angielskich domów handlowych, jak również sprzeciwu policji angielskiej.

Zwłoki Szymanowskiego, w drodze do Polski

WARSZAWA, PAT. W piątek rano na dworzec w Berlinie przybędzie pociąg, wiozący trumnę ze zwłokami Szymanowskiego.

W godzinach południowych na dworcu odbędzie się uroczystość żałobna. Pierwszy zabierze głos prezes Reichsmusikkammer dr. Schlert, po czym orkiestra wykona część symfonji Szymanowskiego. Uroczystość ta organizowana jest przez Instytut Niemiecko-Polski w Berlinie. Następnie ostatni hołd wielkiemu muzykowi złoży delegacja miejscowej Polonii, po czym nastąpi składanie wieńców.

Podczas przejazdu pociągu przez Poznań w czasie krótkiego postoju pociągu na dworcu, odbędzie się również uroczystość żałobna, w której weźmie udział cały świat artystyczny Poznania.

Szymanowski zostanie pochowany na Skałce

WARSZAWA, PAT. Zwłoki Karola Szymanowskiego pochowane zostaną na Skałce w Krakowie. Program uroczystości pogrzebowych Karola Szymanowskiego został już ustalony.

W niedzielę, 4 bm. o godz. 19,30 przybędzie na dworzec Główny trumna ze zwłokami. Na dworcu oczekiwać będą delegacje związków muzycznych oraz chóry i orkiestry, które wykonają pieśni religijne. Z dworca trumna transportowana zostanie do wielkiej sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego, która zamieniona zostanie na kaplicę żałobną.

W poniedziałek, 5 bm. o godz. 16-ej rozpocznie się składanie wieńców, w czasie tego ceremoniału przygrywać będzie orkiestra. Filharmonji Warszawskiej.

O godz. 20-ej muzycy przeniosą na ramionach trumnę do kościoła św. Krzyża.

We wtorek, 6 bm. o godz. 10,30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez Ks. Biskupa Szlagowskiego. Podczas nabożeństwa orkiestra i chór Polskiego Radja pod dyktando M. Mierzejewskiego wykonają „Stabat Mater“ Szymanowskiego. Nabożeństwo żałobne transmitowane będzie przez radio na całą Polskę.

Wstęp do kościoła tylko za biletami, które otrzymywać można od soboty w kancelarii Państwowego Konserwatorium Muzycznego.

Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy ruszy Krakowskim Przedmieściem na Plac Teatralny przed gmach Opery, gdzie orkiestra operowa odegra marsza żałobnego ze „Zmierzchu bogów“ Wagnera.

Drugim etapem będzie gmach Filharmonji Warszawskiej na ulicy Jasnej. Orkiestra Filharmoników wykona na balkonie gmachu marsz żałobny „Na sabatową nutę“ (jedną z warjacji fortepianowych Szymanowskiego, instrumentowana przez Romana Palestrę).

Zakończeniem ceremonii warszawskich będzie eksportacja na dworzec Główny, gdzie trumna złożona zostanie do wagonu i zagnana dźwiękami marsza żałobnego Chopina, odjedzie do Krakowa.

W środę zrana zwłoki Szymanowskiego przeniesione zostaną na Skałkę, gdzie pochowane zostaną na wieczny spoczynek obok Długosza, Lenartowicza, Kraskiewskiego i Wyspiańskiego.

Prasa zagraniczna o Szymanowskim

RYGA, PAT. Prasa łotewska poświęca zmarłemu mistrzowi polskiemu Karolowi Szymanowskiemu, obszernie artykuły, podkreślając wielkie jego zasługi na polu muzycznym.

„Jaunakas Zinas“ pisze, że Karol Szymanowski i jego wszechstronna 30 letnia praca muzyczna zwracała uwagę nie tylko społeczeństwa polskiego, ale i innych krajów kulturalnych. Karol Szymanowski był poza Chopinem w ciągu ostatnich 20 lat narodowym geniuszem muzycznym, opartym na pierwiastkach folkloru ludowego. Szymanowski dał nieśmiertelne prace, w których z wielkim mistrzostwem wyraża się jego głęboka indywidualność muzyczna. Utwory Szymanowskiego odznaczały się świeżością, harmonią i niezwykłą instrumentacją. Postać Karola Szymanowskiego nie jest obca i dla Łotwy — ciągnie dziennik — w roku ubiegłym koncertował on w Rydze, Białym i miłym był on rodzinie kompozytorów łotewskich, którzy pozostają w żałobie po śmierci honorowego swego członka — kończy dziennik.

PRAGA, PAT. Dzisiejszy „Prager Presse“ zamieszcza podobiznę Karola Szymanowskiego wraz z obszernym życiorysem, nazywając zmarłego kompozytora największą twórczą indywidualnością współczesnej muzyki polskiej i wybitną osobistością europejskiego świata muzycznego.

WIEN, PAT. Prasa wiedeńska zamieszcza obszernie wspomnienia o Karolu Szymanowskim, podając charakterystykę jego twórczości i zamieszczając wspomnienia o jego osobistych kontaktach z wiedeńskim światem muzycznym.

Pogrzeb ś.p. insp. E. Czyniowskiego

WARSZAWA, PAT. Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb ś.p. Edmunda Czyniowskiego, komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej w Białymstoku, inspektora P. P.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kościele św. Krzyża, kondukt pogrzebowy o godz. 12-ej ruszył na cmentarz Powązkowski.

W oddaniu hołdu zmarłemu wzięli udział: komendant główny P. P. gen. Kordjan Józef Zamorski, delegacje Policji z całej Polski, przedstawiciele władz państwowych, Rodziny Policyjnej i inni.

Po odprawieniu egzekwji żałobnych na cmentarzu, trumnę ze zwłokami ś.p. Edmunda Czyniowskiego, przy dźwiękach marsza żałobnego złożono do grobu rodzinnego na wieczny spoczynek. W tym momencie policja sprezentowała broń, oddając ostatni hołd kom. Czyniowskiemu, który przeszło 20 lat trwał na stanowisku policyjnym, najpierw w straży obywatelskiej, potem w milicji miejskiej, policji komunalnej i Policji Państwowej.

Motywy rozwiązania Rady Miejskiej w Łodzi

WARSZAWA, PAT. Minister Spraw Wewnętrznych na podstawie przepisów ustawy samorządowej decyzją z dnia 31 marca rb. rozwiązał radę miejską w Łodzi z motywów treści następujących:

Pismem z dnia 24 lutego rb. rada miejska Łodzi zgodnie z wymaganiami ustawy samorządowej została pod rygorem rozwiązania wezwana do podjęcia normalnej pracy.

Na posiedzeniu rady miejskiej Łodzi w dniu 3 marca 1937 r., po odczytaniu przez przewodniczącego tego wezwania, większość rady zgłosiła oświadczenie, z którego wyraźnie wynikało, iż nie przystąpi ona do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1937/38, do czasu zatwierdzenia przez władze całości wybranego zarządu miejskiego.

W rezultacie zarówno na posiedzeniu w dniu 3 marca, jak też w dniach 10 i 16 marca 1937 r. rada miejska m. Łodzi do obrad nad preliminarzem budżetowym nie przystąpiła.

Rada miejska Łodzi na posiedzeniach w dniach 3, 10 i 16 marca 1937 r. nie uchwalila również pożyczek niezbędnych do wykonywania normalnej gospodarki oraz prowadzenia robót inwestycyjnych i zatrudnienia bezrobotnych, do czego była wezwana pismem z dnia 24 lutego 1937 r.

Postępowaniem tem rada miejska dała dowód nieudolnego i niedbałego traktowania istotnych interesów gospodarczych gminy, naruszając przepisy ustawy samorządowej.

Rada miejska Łodzi mimo wezwania dopuszcza się w dalszym ciągu gorzących zajęć.



Tabletki Togal stosuje się w

cierpieniach

reumatycznych,

podagrze,

grypie i przeziębieniu.

Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych

cierpieniach.

Do nabycia we wszystkich aptekach

w migrenie,

bólach nerwowych i głowy.

Powstało Stowarzyszenie mieszkańców przedmieść

WILNO. W Wilnie powstało Stowarzyszenie mieszkańców przedmieść m. Wilna, którego celem jest podniesienie stanu gospodarczego i kulturalnego oraz estetycznego wyglądu przedmieść Wilna i rozwój kultury i wysokiego poczucia obywatelskiego wśród mieszkańców przedmieść m. Wilna.

Dla osiągnięcia tych celów Stow. mieszkańców przedmieść m. Wilna będzie:

- 1) współdziałać z władzami państwa, samorządowymi oraz instytucjami społecznymi prywatnymi w sprawach dotyczących podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego przedmieść Wilna.
- 2) czynić starania w kierunku uzyskania dla przedmieść odpowiedniej reprezentacji w samorządzie miejskim,
- 3) organizować odczyty, konferencje, zebrania i wiece w sprawach dotyczących życia przedmieść.
- 4) udzielać porad prawnych i technicznych oraz sporządzać podania i pisma dla swych członków do władz urzędów w sprawach objętych statutem stowarzyszenia,
- 5) urządzać imprezy rozrywkowe w lokalach zamkniętych i parkach miejskich,
- 6) otwierać i prowadzić czytelnie, biblioteki, kluby, szkoły, kursy, oraz wydawać czasopisma z dziedziny zagadnień dotyczących przedmieść m. Wilna
- 7) budować domy ludowe na przedmieściach Wilna,
- 8) współpracować z instytucjami i organizacjami, mającymi za zadanie ochronę zabytków przeszłości m. Wilna.

Ostrzeżenie

Jak się dowiaduje, na terenie Warszawy grasuje pewien oszust, który, posługując się fałszywymi biletami wizytowymi z tekstem: Dr. Walerjan Charkiewicz, Wilno, Red. „Słowo”, zwraca się przez posłańców do różnych osób z prośbą o pożyczkę 80 — 90 złotych. Prośbę swą oszust uzasadnia okolicznościami przeważnie dramatycznego charakteru, a jako gwarancję zwrotu pożyczki dodaje do listu weksel in blanco do 100 zł., podpisany moim imieniem i nazwiskiem, nawet bez usiłowania podrobienia mego charakteru pisma.

Osoby, które coś wiedzą o podobnych wyczynach oszusta, proszone są o niezwłoczne powiadomienie Urzędu Śledczego w Warszawie (Damiłowicza 3 — Kierownictwo IX brygady); gdyby zaś oszust zwrócił się do kogoś jeszcze, należy oddać go w ręce policji.

Walerjan Charkiewicz.

TYPUS PŁAMISTY W DZIŚNIE-SZCZYŹNIE

GLEBOKIE. W ubiegłym tygodniu we wsi Zapolewie, gm. hołubickiej, po wiatu dziśniejskiego, stwierdzono 5 wypadków zachorowań na dur plamisty.

Na miejsce wyjechała kolumna epidemiologiczna z Głębokiego, która zlokalizowała chorobę, wysyłając chorych do szpitala w Głębokiem, na miejscu zaś przeprowadziła masowo odwziewanie ludności oraz dezynfekcję cjanową po mieszczeniach.

NA FILMOWEJ TASMI

„DROGA DO ŚŁAWY“

„PAN“

Wojna jest zbyt mocnym przeżyciem, by nie pozostawić po sobie wstrząsającego wrażenia. Dlatego też zapewne ukazują się wciąż filmy wojenne, wracające do tematów i motywów wielokrotnie ogrywanych. Perfekcja w inscenizowaniu fragmentów potyczek lub walk okopowych osiągała w wielu obrazach granice realizmu.

W „Drodze do sławy“ również nie brak efektownych zdjęć, co w połączeniu z silnymi wzruszeniami, płynącymi z treści daje interesującą całość. Pewna dysproporcja jest między istotnym znaczeniem faktów i słowami, jakie wypowiadają aktorzy. Teatralizacja głoszonych prawdziwych wydarzeń. Natomiast duże wymowy mają takie fragmenty, jak muzyka z akompaniamentem armat lub ostatni apel starego trębacza.

Z pośród licznych zespołów aktorskich na pierwsze miejsce wysuwa się Warner Baxter w roli kapitana Laroche. Fryderyk March ma dość bladą rolę. Lionel Barrymore, aczkolwiek ma oryginalną rolę starego ochotnika, ale daje nie przeć rutyny.

Nowością na ekranie jest młodzieńca June Lang, posiadająca ładną buzię, ale zbyt mało wyrobienia aktorskiego. Całkiem odwrotnie Gregory Ratoff, który stworzył doskonałą sylwetkę jo wialnego sierżanta; mało urody i dużo dobrej gry.

Całość filmu „z napięciem“. W dodatkach dość dobry reportaż PAT-a, z zakończenia manewrów i mniej udana w rysunku i dowieści kolarstwa o małpach.

Tad. O.

Prof.K.Nitsch w Wilnie

Primaaprilisowy przyjazd prof. K. Nitscha do Wilna wykazał, jak jest pożyteczny w Wilnie znakomity reformator naszej pisowni i jak atrakcyjne jest na gruncie wileńskim zagadnienie ortografij... Nietylko szczęśliwy właściciel telefonu nr. 15-38, ale i nasza redakcja miała kłopot z poszukiwaniem biletów na zebranie, które niewątpliwie byłoby ciekawe, gdyby prof. Nitsch zechciał naprawdę przyjechać do Wilna!..

Autor tego primaaprilisowego kawału składa pannie Profesorowi Nitschowi serdeczne gratulacje z powodu tak niewątpliwie popularności w Wilnie, — właścicielowi zaś telefonu nr. 15-38 — szczere kondolencje: oto skutki nowej pisowni — nawet najspokojniejszemu człowiekowi da się ona we znaki tak, że pasja ogarnąć może!

Swoją drogą, ten nr. 15-38 też kawały robił. Opowiadał pewien pocztowy pan, który starał się o bilet wejścia, że zatelefonował w kilka minut po dwunastej. Odpowiedziano mu, że już jest po dwunastej. Musiał czekać całe dwie godziny, aby móc się dowiedzieć, że padł ofiarą tradycyjnego kłamstwa primaaprilisowego!

Zaburzenia w trawieniu. Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadowalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

Wywrotowa biblioteka żydowska

WILNO. Urząd Wojewódzki zarządził rozwiązanie Żydowskiej Biblioteki Społecznej w Głębokiem, której kierownictwo zostało opanowane przez elementy wywrotowe, skutkiem czego biblioteka stała się źródłem kolportażu wydawnictw antypaństwowych.

Cmentarz wojskowy na Antokolu pod opieką Zarządu Miejskiego

WILNO. Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewn. o grobach i cmentarzach wojennych Urząd Wojewódzki przekazał z dniem 1 lipca r. b. Zarządowi Miejskiemu cmentarz wojskowy na Antokolu.

Cmentarz liczy około 4.800 grobów poległych żołnierzy z okresu wojny światowej i polsko — bolszewickiej. Grobami opiekować się będzie miasto w porozumieniu z władzami wojskowymi.

„Święcone“ dla najbardziej niezłatwy na Zwierzynku

Zarząd Koła Nr. 3, Rodziny Rezerwistów, tradycyjnym zwyczajem, w roku bieżącym w dniu 27 marca, w lokalu Szkoły Nr. 2, przy ul. Inflanckiej urządził skromne „Święcone“ dla najbardziej niezłatwy na Zwierzynku i Sołtaniskach.

O godzinie 13, po poświęceniu stołu przez ks. Wikarego kościoła Niepokalanego Poczęcia, zostało rozdane dzieciom: bochenek chleba, spora bułkę, krawiec kiełbasy, parę jaj i 10 denarów w kostkach. Odbardowano 213 dzieci w wieku 6 — 12 lat kosztem około 1 zł. 50 gr. (na osobę) uzbieranych w drodze dobrowolnych ofiar na ten dobry cel.

Uroczystość trwała 2 godziny, przy bardzo miłym nastroju dziatwy i ich rodziców — dziwiwnych i dotkniętych jedynie mocno tem, że ksiądz Wikary, po poświęceniu stołu zaraz wyszedł i nie uważał za potrzebne być obecnym przy rozdawaniu darów jego maluczkim parafjanom.

Marjan Hoppen.

Deucalion i Pyrrha...

Piękne postacie, zarówno pod względem piękna fizycznego jak i duchowego, można spotkać wśród mieszkańców naszej wsi kresowej, bezbarwnych na pozór kmiotków białoruskich...

Pewnego razu w okolicach Ostrej Bramy spotkałem parę, wracających widocznie z miasta, starszków włościan... On i ona... Twarze zacne, spokojne, spalone wiatrem i słońcem; skóra pomarszczona od wieku; oczy dobre, łagodne; na nogach — łapcie, na plecach — szare „świtki“...

Idąc z wolna, omawiali jakąś swoją sprawę, której sedno, o ile mogłem zrozumieć, polegało na tem, że jakiś „czarny charakter“ chciał skłonić starszków do popelnienia pewnej nieuczciwości gwołi wyciągnięcia zysku...

Trafili jednak na grunt oporny, niezdolny do kompromisów z sumieniem! — Na szto nam hefa, Tamasz?! — mówiła z przejęciem starszka. — Mała szto jon każe! My użo s taboj starze ludzi, śmierć nad nami! Nawosztą nam taki hrech na duszu braci! Boh pakarajemy!

— Ale! staraja! — potakiwał stary chłop. — Peunie szto tak! Nie trzeba nam ichnich hroszau! I biaz ich niejak prazywiom!...

Zamilkli i podreptali z wolna dalej, zamysleni, niepozorni, szarzy, a mimo to jacyż nasi jacyż kochani!...

Wincuk Markotny.

Pomoc siewna pow. Dziśnieńskiego

GLEBOKIE. W ciągu miesiąca marca r. b. na terenie powiatu dziśnieńskiego gminne komisje przeprowadziły sprawdzenie rejestracji ilości potrzebnych nasion na pomoc siewną. Zebrany w ten sposób materiał został rozpatrzony na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Głębokiem. Ogólne zapotrzebowanie według obliczeń komisji gminnych dla drobnych gospodarstw, nie przekraczających 10 ha gruntów wynosi 888 tonn nasion.

Uzyskany dla powiatu dziśnieńskiego kredyt na pomoc siewną daje możliwość zakupu około 790 tonn nasion i do tej ilości Wydział Powiatowy zmuszony był zredukować pomoc siewną

Niedźwiedzie i łosie w puszczy Hołubickiej

GLEBOKIE. Służba leśna Puszczy Hołubickiej, pow. dziśnieńskiego, stwierdziła, że na terenie Puszczy zimowało 7 sztuk łosi oraz 3 niedźwiedzie

„Dni przeciwgruźlicze“ w Wilnie

WILNO. W dniu 1 bm. odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego „Dni Przeciwgruźliczych“, na którym zdecydowano program tegorocznej akcji propagandowej i finansowej „Dni“. Później ona przedewszystkiem w kierunku uświadamienia wsi o znaczeniu higieny w walce z chorobą społeczną, jaką jest gruźlica. Szeroką akcję w tym względzie projektuje kuratorium szkolne (kurator wydał okólnik w związku z „Dniami Przeciwgruźliczymi“) i Instytut Akcji Katolickiej.

Tegoroczny plan kampanji przeciwgruźliczej kładzie główny nacisk na oddziały wiejskie, jako najmniej przygotowane do walki z gruźlicą i najmniej odczuwający potrzebę tej walki

W ramach realizacyjnych tegorocz-

Magistrat kupuje plac

WILNO. Zarząd Miejski postanowił odkupić od Banku Handlowego w Warszawie oddział w Wilnie, plac o powierzchni 2924 m. kw. położony na Górze

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Z mostu na Antokolu rzucił się do Wilgi Adam Jutkiewicz lat 34, mieszkaniec gm. rudomińskiego. Desperata wydobyto lecz wobec stwierdzenia że zdradza on objawy choroby umysłowej odwieziono do szpitala Sawicz.

Jan Turyle lat 28 mieszkaniec N. Wilejki manipulując flowermi spowodował wystrzał. Turyle z postrzelonym ramieniem ulokowano w szpitalu św. Jakoba.

Malarz Jan Urbanowicz (Kalwaryjska 10) wróciwszy pijany do domu — wszczął awanturę z żoną i w czasie zajścia uderzył ją dółtem w ramię.

W godzinę potem Urbanowicz obawiając się odpowiedzialności za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała, położył się na ul. Kłaczki symulując że został stracony przez żonę z okna 2 piętra.

Po stwierdzeniu mistyfikacji Urbanowicza oddano policji.

Notatki radiowe

KU CZCI KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Dzisiaj o godz. 18.35 Rozgłośnia Wileńska uczci przedewszystkiem zmarłego, wielkiego muzyka polskiego Karola Szymanowskiego. Krótka audycja muzyczna, poświęcona utworom Zmarłego, poprzedzona będzie słowem wstępem Stanisława Wysławskiego.

PREMJERA OPERETKI LEHARA W PROGRAMIE POLSKIEGO RADJA.

Pierwsze sceniczne wystawienie operetki Lehara „Giuditta“ odbyło się przed trzema laty w operze wiedeńskiej. Utwór Lehara, transmitowany wówczas przez wiedeńskie „Ravag“, zdobył sobie sukces ogromny. Obecnie poznajmy operetkę tę również radioluścacz polscy, gdyż Polskie Radio nada je na wszystkie rozgłośnie dnia 2 IV. o godzinie 21.00.

Akcja operetki toczy się w mieście portowym nad morzem Południa. Piękną żoną ptasznika, porucza męża, by wraz z urodzonym oficerem Oktawiem zakosztować nowego szczęścia w Afryce. Tam przebywa Oktawio wysłany dla stłumienia powstania tubylców. Gdy jednak przychodzi pora spełnienia służbowego obowiązku i pozostawienia Giuditty samej, odmienna się szczęśliwa karta młodych. Giuditta nie mogąc znieść samotności, staje się tancerką w nocnym lokalu afrykańskiego miasta. Tutaj odnajduje ją Oktawio, lecz... w towarzystwie słynnego uwodziciela, lorda Barrymore. Po nagłej śmierci lorda, Giuditta otoczona rojem wielbicieli, staje się głośną gwiazdą eleganckich, wytwornych lokali. Podczas kolacji, którą spożywa Giuditta w towarzystwie pewnego księcia, przygrywa na fortepianie Oktawio, obecnie muzyką zarabiający na życie. Znisz-

dla rolników, posiadających do 10 ha gruntów. Wobec niemożności okazania pomocy siewnej z przyznanych kredytów rolnikom, posiadającym ponad 10 ha gruntów, a znajdującym się w bardzo trudnych warunkach z powodu braku nasion, Wydział Powiatowy uchwalił prosić Państwowy Bank Rolny o udzielenie kredytu dla gminnych kas pożyczkowo — oszczędnościowych w kwocie co najmniej 30.000 zł. i Centralną Kasę Spółdzielni Rolniczych — dla Kas Stefczyka również w granicach 30.000 zł. dla obsłużenia gospodarstw do 50 ha, a ponadto prosić P. B. R. o uruchomienie kredytu dla rolników większej własności.

dzie, których legowiska zimowo ujaniono w gąszczach leśnych.

Niedźwiedzie i łosie dotychczas znajdują się w lasach Puszczy.

nym „Dni“ w Wilnie wybrano dwa komitety: komitet honorowy i wykonawczy, których skład zostanie podany w dniach najbliższych.

Jak już podawaliśmy, „Dni Przeciwgruźlicze“ trwać będą od 7 — 30 bm.

PREWENTORJUM DLA DZIECI

Wileńskie T-wo Przeciwgruźlicze postanowiło otworzyć w Wilnie Pierwsze Prewentorium nocne dla dzieci zagrożonych gruźlicą. W związku z tą akcją T-wo Przeciwgruźlicze zwróciło się do Zarządu Miejskiego z prośbą o pokrywanie przez miasto kosztów leczenia dzieci pochodzących z najbiedniejszych rodzin.

Wniosek T-wa Przeciwgruźliczego Magistrat potraktował przychylnie.

Bouffalowej. Nabycie to pozostaje w związku z urząceniem parku miejskiego na Górze Bouffalowej.

Na dworcu kolejowym zmarł jakiś starszy mężczyzna. Znalezione przy nim jedynie adresy kilku lekarzy, co nasuwa przypuszczenie, że nieznajomy przyjechał do Wilna lecząc się.

Ludmila Welerowa (Piłarski 11) zgubiła onegdaj wieczorem na ul. Mikiewiczza lub na ul. Bonifraterskiej, względnie pozostawia w taksówce srebrnego lisa, wartości 600 zł.

Franciszka Horodziejówna (Wileńska 23) zameldowała o zaginięciu siostry, 22-letniej Józefy. Wyszła ona z domu w lipcu 1935 r. Dlaczego Horodziejówna melduje dopiero teraz o zaginięciu, niewiadomo.

Dwu złodziei dokonujących od dłuższego czasu kradzieży koni w okolicach miasta, aresztowano w Wilnie. Są to Adam Ławński i Józef Czesławiewicz, których skierowano do władz sądowych.

czona miłość obojga, zmarnowane życie. Jeszcze raz wspominając dawne lata. Ale drogi ich rozchodzą się, Giuditta idzie dalej w życie i świat, zawsze wśród czasu luksusowej atmosfery pustych frazesów.

Jak więc widać utwór Lehara odbiega również w treści swojej od utartego schematu z nieodczynnym happy-endem. W rolach głównych wystąpią: Maryla Karwowska i Janusz Popławski.

ARTYSTY BELGIJSKIE PRZED POLSKIM MIKROFONEM.

Polskie Radio zaprosiło na dzień 2 kwietnia przed polski mikrofon znane zagranicą belgijskie artystki: skrzypczkę Buysse — Rolin i pianistkę Francine de Hagan. Radioluścacz poznają obie artystki jako wykonawczynie sonat na skrzypce i fortepian Bacha i Mozarta. Koncert ten wzbudzi bezsprzecznie powszechne zainteresowanie, tak ze względu na wykonanie, jak też i dobór programu. Początek koncertu o godz. 17.15.

DZIECI WYKORZYSTAJCIE OKAZJĘ

W niedzielę dnia 4 kwietnia b.r. o godzinie 4 p.p. odbędzie się w wielkim studiu Rozgłośnia przy ulicy Mickiewicza 22 — „Wiosenny Podwieczorek“ dla dzieci, z którego dochód przeznaczony na P. Z.

W programie: wesole gry, zabawy, tańce, bajki, kosze szczęścia (każdy 10. czo groszowy los wygrywa) — i smaczny podwieczorek.

Wstęp dla dzieci i opiekunów 1 zł. Zapisy przyjmują Rozgłośnia rano i popołudniu najpóźniej do godziny 12-iej w sobotę — 3 kwietnia.

Ilość dzieci ograniczona.

—:—:—

KRONIKA WILEŃSKA

PLATEA
Dziś 2
Franciszek
Jairo
Ry. arda

Wschód słońca g. 4.51

Zachód słońca g. 9.55

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE.

Z dnia 1 kwietnia 1937 r.
Ciśnienie średnie: 774.
Temperatura średnia: +2.
Temperatura najwyższa: +6.
Temperatura najniższa: —5.
Opad: —
Wiatr: Wschodni.
Tendencja: lekki spadek ciśnienia.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 2 kwietnia 1937 roku

Na Wileńszczyźnie i Podlasiu jeszcze dość pogodnie, pozątem pogoda pochmurna z drobnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

Ciepłej.
Dość silne wiatry z południa — wschodu i południa.

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

Sokołowskiego (Tuzenhauzowska 1)
Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25),
Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niemiecka 15), Wysokiego (Wielka 3).

Hotel Europejski
Pierwszorządny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ROZNE

— Wielka Loteria Fantowa Narod. Org. Kobiet. Organizowana zwykle w grudniu loteria doroczna na cele N. O. K., odłożona z powodu zbiorów na Pomoc Zimową odbędzie się teraz w dn. 3, 4, 5 kwietnia t. j. w sobotę, nie dziele i poniedziałek w lokalu sodalicii św. Piotra Klawera — Wielka 64 (obok kościoła św. Kazimierza). Co drugi bilet wygrywa. Na fanty w liczbie 400 składają się różne przedmioty codziennego użytku.

Narodowa Org. Kobiet ma nadzieję, że tak jak zwykle, społeczeństwo wileńskie zechce poprzeć jej imprezę, kupując bilety w cenie 50 gr.

Powtarzamy, że co drugi bilet wygrywa. Loteria czynna od 11-iej do 8-iej wiecz. — Wielka 64.

BALE I ZABAWY

— Rada Gospodarzy Klubu Prawników w Wilnie zawiadamia, że zapowiedziany na dzień 3 kwietnia r. b. dancing — bridge, został przeniesiony na następną sobotę w dn. 10 kwietnia.

— Fraki czy suknie balowe są zupełnie zbędne dla tych, którzy wybiera się jutro, w sobotę na atrakcyjny, Wiosenny Dancing AZS w Hotelu Europa. Najlepszy jazz, najsmaczniejszy bufet. Wstęp 1 zł. 50 gr. i 1 zł.

Początek o 21 godz.

— Powitanie Wiosny“. W sobotę dnia 3 kwietnia r. b. Zarząd Polskiego Baletu Krzyża urządził w górnych salach hotelu Georges'a zabawę taneczną pod hasłem „Powitanie wiosny“.

Stroje wizytowe. Wstęp 3 zł. Akad. 2 zł. Początek o godz. 22-iej Zaprośzenia w Sekretariacie P.B.K. od godz. 10 — 13 przy ul. Wileńskiej 42 m. 40

— Pierwszy Dancing Wiosenny — urządził Stowarzyszenie Absolwentek Państw. Sz. Szk. Handlowej Żeńskiej w Wilnie w dniu 3 kwietnia r. b. w salach Z. O. R. pl. Orzeszkowej 11. — Początek o godz. 21. Jazz pierwszorzędny. Wstęp wyłączone za zaproszeniami. — Zaprośzenia można otrzymać w Biurze Stowarzyszenia ul. Żeligowskiego 1, od godz. 11—15.

TEATR I MUZYKA

—TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Występy. Kulczyckiej. „Księżniczka błękitna“. Dziś Janina Kulczycka wystąpi w melodijnej i barwnej op. M. Józefowicza „Księżniczka błękitna“. Operetka ta w interpretacji J. Kulczyckiej, zyskała pod względem wokalmi bardzo dużo, gdyż partia tytułowa wymaga wielkich warunków wokalnych, którym J. Kulczycka w zupełności odpowiada, to też spodziewać się należy, że operetka ta zapełni salę teatru „Lutnia“ przez długi szereg wieczorów.

Jutro „Taniec szczęścia“, op. Stola z J. Kulczycką, Wawrzkowiczem i Tatrzańskim w rolach głównych zyskała wielkie powodzenie w teatrze „Lutnia“. Operetka ta dzięki swej sile komedijnej, oraz miłej wpadającym w ucho melodjom — nieprędko zejdzie z repertuaru.

Przedstawienie dla dzieci w „Lutni“ W nadchodzącą niedzielę w pięknej szacie scenicznej oraz malowniczych kostiumach ukaże się fantastyczna bajka dla dzieci „Księżniczka na grochu“. Udział bierze zespół artystów, zespół dzieci, oraz studjum baletowe L. Murażowej, który wykona wiele fantastycznych tańców. Ceny specjalnie niższe.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę wieczorem (o godz. 8.15) dalsze powtórzenie jednego z najlepszych utworów ostatniego repertuaru, doskonale współczesnej komedii w trzech aktach (15 odsłonach) piera Jana Vaszary, w przekładzie Wiliama Horczyca — p. t. „Malżeństwo“. Udział biorą pp.: Detkowska — Jasińska, Górska, Małowska, Niedźwiecka, Rychnowska, Sciborowa, Wiczorkowska, Borowski, Czapliński, Mroźewski, Neutelt, Rewkowski, Sieniewicz, Staszewski, dyr. Szpakiewicz, Wollejo, Zastrzyżewski. Reżyseria Wł. Czengero. Oprawa dekoracyjna W. Makojnika. Ceny zwyczajne. niższe wazne.

— Na niedzielne popołudniowe przedstawienie, po cenach propagandy, wchodzącej się wielkim powodzeniem, współczesna sztuka węgierskiego autora O. Indiga „Człowiek pod mostem“ w premierowej obsadzie zespołu.

— Teatr Popularny „Nowości“. — Dziś, 2-go kwietnia w dalszym ciągu widowisko p. t. „Kolorowe piski“, — które cieszy się wielkim powodzeniem u publiczności. Występują: Nochowiczówna, Rostańska, Piłarski, Aleksy, Caśa, Szpakowski, balet Sławów i inni.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.
— Bajka dla dzieci i młodzieży w „Nowościach“. „Nowości“ szukają dla dzieci i młodzieży przepiękną bajkę A. Aleksiego p. t. „Królewna leśna i pastuszek uśmiech“. Premiera odbędzie się 10 b. m.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — „Dama kamelową“ w ilówna.
CASINO — „Mistrzowie głupoty“.
MARS — „Niezwyciężony Robinson Crusoe“.
PAN — „Droga do sławy“.
HELIOS — „Krew na morzu“.

Dyplomatyczna służąca...

Pani X. ma wprost nieocenioną służącą... Wprawdzie „figurną“ nie jest, a i facjatę ma „obojetną“, ale Cerber z niej pierwszorzędną, — pilnuje pańskiego jakby swego!

Oto próbka spławiania bez bólu niepożądanych gości przez tą wileńską Hornyne:

Dzwonek w „paradnie...“ Hornyne, nie otwierając przeczności drzwi, pyta ostro:

— A kto tam?
— Ja do paniel — rozlega się za drzwiami jakiś głos niewieści o akcentach mnijszościowych.

— Do jakiej pani? — indaguje podejrzliwie służąca.

— Nu! Do tej, co tu żyje!

— A jak ta pani nazywa się? Ja musza wiedzieć, bo może nie ta!

— Co znaczny nie ta?! Mnie trzeba pomówić z właścicielką od te kwartire!

— A w jakiej sprawie?

— Żebić ta pani ofiarowała czegoś dla nasze biedne dzieci!

Co? Jej pani ma marnować swą krawiec na jakichś nieznanych barochor żydowskich?! Gorliwa Hornyne zatyka z oburzenia!

— Tut niema takiej pani! — oświadcza apodyktycznie żydówce i odmaszerowuje majestatycznie do kuchni, rzucając na odchodem surowe: „Proszę wienicy nia dzw

Wiś do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ w ostatnich dniach ukazały się w prasie nieścisłe informujące o sprawie żydowskiej w ZASP, przeto jako delegat aktorstwa Teatru Miejskiego na Pochłanie proszę uprzejmie Szan. Pana Redaktora o umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następujących wyjaśnień:

Wniosek poznańskiej filii o niedopuszczenie żydów do Zarządu Głównego ZASP, był na Walnym Zjeździe rozpatrywany przez Komisję wniosków i rekrutów, która po dyskusji przygotowała w odpowiedzi następującą резолюcję: „Walny Zjazd delegatów ZASP, odrzucając jako kryterium zasadę t. zw. rasizmu, stwierdza, że zawsze stał na stanowisku, iż Teatr polski we wszystkich jego przejawach powinien być polski nie tylko z nazwy ale i z ducha i powinien stać na straży kultury polskiej we wszystkich dziedzinach życia teatralnego”.

Rezolucja ta po szczegółowym sprawozdaniu Komisji wniosków była na plenum Zjazdu przez delegatów przyjęta jednogłośnie.

Zatem nie odpowiada prawdzie wiadomość, jakoby nie doszło wcale do zgłoszenia owego wniosku. Sprawa nie uznania mandatu reprezentanta teatru polskiego w Poznaniu niema ze sprawą żydowską nic wspólnego i wszystkie wnioski Kolegów z Poznania były przez Zjazd rozpatrywane.

Przy okazji podaję do wiadomości skład nowoobranego Zarządu ZASP: — Śliwicki (prezes), Damiński, Brydziński, Buszyński, Michałowski, Biesiadeccki, Roland, Sulima, Palewicz.

Z góry dziękując za zamieszczenie powyższych wyjaśnień, łączę wyrazy poważania.

Alfred Szymański

DYFAMATOR

któremu lekarz zaleca „unikanie wzruszeń”

Na wczoraj była wyznaczona rozprawa przeciwko b. premierowi Moraczewskiemu z oskarżenia p. Mackiewicza o oszczerstwa i zniewagi.

Przed kilku dniami „Słowo” wypowiedziało przekonanie, że b. premier Moraczewski znów się wykreśli i nie przyjedzie. Jakoż p. Moraczewski o ile z wielką łatwością rzuca najobrzydliwsze oszczerstwa na prawo i na lewo, o tyle lubi wykrecać się przed sądem. Nie było zdaje się wypadku, aby p. Moraczewski stanął w przepisowym terminie przed sądem. Zawsze szczęśliwy los zsyła na niego w sam czas jakąś chorobę.

Cóż robić! Zdrowie nie dopisuje.

Oczywiście wczoraj p. Moraczewski znów się nie stawia. Jego pełnomocnik złożył papier, w którym lekarz warszawski stwierdza, że miał on przed kilkoma dniami atak serca i że zaleca się unikanie podróży i „unikanie wzruszeń”.

Szkoda, że ten dobry lekarz nie zalecił p. Moraczewskiemu przerwanie na ten czas pisania napastliwych artykułów. Takie artykuły stale się ukazują w pismach p. Moraczewskiego. Widać częściej napastowanych osób go nie wzrusza. Natomiast ma nerwowego stracha przed sądem.

Należy tu zauważyć, że p. Mackiewicz wytoczył trzem osobom z partii pp. Moraczewskiego i Władysławowi Romana (bliźniaka) Bierackiego procesy o zniesławienie w druku, mianowicie: p.p. Szurigowi, Moraczewskiemu i Szejnowi. Na dzień swego procesu w dniu 4 lutym p. Szurig przysłał świadectwo lekarskie o ataku kamieni żółciowych, p. Moraczewski wczoraj świadectwo o zasklepieniu serca, a p. Szejn również wczoraj o grypie, która nieszczęśliwie go opadła.

Co za nieszczęśliwy zbieg okoliczności.

W dniu wczorajszym stanął przed sądem również 18-letni student Brodowski, jedyny z członków ZZZ, który stawiał się na pierwszy termin.

Brodowski w listopadzie ubiegłego roku napadł na red. Mackiewicza z tyłu usiłując go uderzyć, ale został przytrzymany przez policjantów.

Później tenże Brodowski napisał list do gazety p. Moraczewskiego i Szuriga, w którym oświadczył, że nie ważył czynnie p. Mackiewicza.

Pociągnięty za to oszczerstwo w druku do odpowiedzialności karnej został w dniu wczorajszym skazany za zniesławienie na 1 miesiąc i za zniewagę na 1 miesiąc. Łącznie na dwa miesiące. Wykonanie kary zawiesił sąd na lat trzy.

wych, rzemieślnicy i przemysłowcy, posiadający karty rejestracyjne.

Taryfa specjalna, przy zastosowaniu licznika 2-taryfowego, który nabywa odbiorca własnym kosztem, wynosi: dzienna od 25 gr. do 8 gr., w zależności od ilości zużytych kilowatów według specjalnej tabelki obliczeń, wieczorowa zaś od 30 do 25 gr.

OPLATY MIESIĘCZNE ZA LICZNIK

Za licznik 1-taryfowy 1-fazowy 60 groszy.
Za licznik 1-taryfowy 3-fazowy 2 zł. 50 gr.
Za licznik 2 taryfowy 1-fazowy z zegarem 3 zł.
Za licznik 1 - taryfowy gospodarczy 40 gr.

INNE OPLATY

Za sporządzenie dublikatu rachunku 25 gr., Zmiana ochronnika 25 gr. Wezwanie montera miejscowego 1 zł. 50 gr. Wylączenie i ponowne włączenie instalacji 1 zł. 50 gr. Za zerwanie plomb na liczniku czy też na sprężce, należącym do Elektrowni, 5 zł.

BEZPŁATNIE

Blankiety podaniowe, książeczki o warunkach dostarczania prądu, podania abonentów, reklamacje, oferty — bezpłatnie.

PREMIUM

Nowym abonentem, którzy zają nową instalację i wybudują nowy pion, udziela się tytułem premii 50 kw. prądu z prawem wykorzystania tej ilości w okresie pierwszych 4-ech miesięcy od daty ustawienia licznika. (X)

I jeszcze raz kukiełki

Nie mieliśmy dotąd żadnego, stalego teatrzyku przeznaczanego wyłącznie do dziecięcego użytku, a teraz mamy aż dwa, oba kukiełkowe i dziwnym trafem oba wystąpiły z tą samą sztuką. Przypadek ten zresztą możnaby uważać za pomyślny, gdyby organizatorzy zechcieli się nawzajem odwiedzić, porównanie takie przyniosłoby im niewątpliwie wiele ciekawych spostrzeżeń i cennych wskazówek na przyszłość.

O jednym z nich, t.j. o teatrzyku Seminarjum Ochroniarskiego pisałam tu przed tygodniem, pozostaje mi teraz do omówienia impreza p.p. Badowskich. Zaczynam przytem zgóry, że ocena może wypaść niezupełnie sprawiedliwie — kiedy oglądamy jakąś rzecz poraz drugi, stajemy się zawsze znacznie bardziej wymagający.

Jak się przedstawia same kukiełki? Niektóre z nich są poprostu świetne. Takie oehmistrzini, albo sam pan szewczyk-dratwka (kogoż mi on tak bardzo przypomina?) czy też para zaskichanych dzieci: wytrzeszczona dziewczynka i chłopak potrafiący konopianą czuprynę są pełne życia, werwy i humoru. Nieco słabiej wypadły „zwierzaki”, a zwłaszcza

czarna kot i konie. Kot jest załogę teatrzyku przeznaczanego wyłącznie do dziecięcego użytku, a teraz mamy aż dwa, oba kukiełkowe i dziwnym trafem oba wystąpiły z tą samą sztuką. Przypadek ten zresztą możnaby uważać za pomyślny, gdyby organizatorzy zechcieli się nawzajem odwiedzić, porównanie takie przyniosłoby im niewątpliwie wiele ciekawych spostrzeżeń i cennych wskazówek na przyszłość.

W terenie i na forach

„Latająca” księżna



Księżna Bedford, licząca 72 lata, przed startem do lotu, z którego, jak wiadomo, nie powróciła wskutek wpadnięcia do morza.

Solidarne stanowisko dziennikarzy sportowych

Wobec wstrzymania bezpłatnej karty wstępu na zawody bokserkie w Wilnie członkowi Oddziału Wil. Zw. Dziennikarzy Sportowych p. Wład. Lachowiczowi Zarząd Zw. Dziennikarzy Sportowych zawiadamia, że od dnia dzisiejszego nie będzie podawał żadnych wiadomości dotyczących imprez bokserkich w Wilnie aż do chwili cofnięcia zakazu wstępu

koledze Lachowiczowi.

Zarząd Zw. Dzień. Sport. pozostawia jednak wolną rękę postępowania przy zabieraniu głosu na temat działalności zarządu Wileńskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, jak również w oświadczeniu niespotykanego dotychczas precedensu wstrzymania dziennikarowi sportowemu karty wolnego wstępu na imprezy bokserkie.

Echa meczu bokserkiego

Po przerwanym meczu bokserkim Śmigły — Elektri, w sprawozdaniu zamieszczonym w „Słowie” pod tytułem: — „Poskreślać nieudolnych sędziów” — dałem wyraz krytycznemu nastawieniu wobec meczu, w pierwszym rzędzie stając w obronie walczących zawodników.

W sprawozdaniu tem nie miałem w żadnym wypadku intencji obrażenia sędziego punktowego p. Stencla. Chodziło mi jedynie o jak najszlachetniejszą ocenę meczu, w owym dniu.

Jeżeli p. Stencel formą tego sprawo-

zdania czuje się dotknięty lub obrażony czuje się w obowiązku zaprosić go, co niniejszem czynię.

Ze swej strony chcę dodać, że kwestia sędziowania jest niewyczerpanym wprost tematem do dyskusji. Na rozbieżność zdań wpływa w tych wypadkach wiele warunków, których nie mam zamiaru analizować. Wiem, że ocena punktowa jest szczególnie dla sędziego bardzo trudna, ale nie mniej jednak wynik tej oceny może być poddawany krytyce. To jest obowiązkiem każdego dziennikarza sportowego.

Wł. Lachowicz.

II-gi ogólnopolski spływ kajakowy Związku Strzeleckiego „Zułów—Wilno”

Został definitywnie ustalony tegoroczny termin spływu kajakowego, organizowanego przez Związek Strzelecki na trasie Zułów — Wilno.

Spływ ten w bieżącym roku odbędzie się w dniach 7 — 11. VII, z czego wynika, że trwać będzie 5 dni, a nie jak w roku ubiegłym 4.

Przez dodanie 5-go dnia, umożliwi organizatorzy uczestnikom dłuższy pobyt na jeziorach zułowskich, stanowiących najładniejszą część trasy spływu.

Spływ ten odbędzie się w ramach „Miesiąca Propagandy Związ-

ku Strzeleckiego na Wileńszczyźnie” organizowanego przez Z. S. w czasie od 18 czerwca do 25 lipca.

O ile organizatorom uda się zrealizować program miesiąca propagandy Zw. Strzeleckiego w całości, to będziemy oglądali w Wilnie imprezę w rodzaju „Dni Krakowa”.

Szczegóły „Miesiąca Propagandy Zw. Strzel.” podane zostaną natychmiast po ukończeniu się Komitetu Organizacyjnego tej imprezy.

Zebranie Sekcji Piłkarskiej WKS. Śmigły

W niedzielę 4 b. m. odbędzie się zebranie Sekcji Piłki Nożnej W. K. S. w lokalu W. K. S. Śmigły, Zygmuntowska 20 o godz. 10 rano.

sprawy bieżące. Zebranie odbędzie się w lokalu W. K. S. Śmigły, Zygmuntowska 20 o godz. 10 rano.

Pierwszy bieg naprzekaj w Wilnie

W niedzielę 4 o. m. odbędzie się w Wilnie pierwszy wiosenny bieg na przełaj. Szczegóły podamy.

Ciekawy wywiad Schmellinga

BERLIN. — Świetny bokser niemiecki Schmelling podzielił się z przedstawicielami prasy niemieckiej na temat niedoszłego projektu rozegrania meczu z Braddockiem w Berlinie. Zarówno Schmelling, jak i jego menażer pesymistycznie oceniają stosunki bokserkie w Nowym Yorku, oświadczając, że istotną przyczyną rozbiicia znanych rokowań są intytrygi aukulisowe.

Co do walki Schmelling — Brad-

dock w Chicago, projektowanej na 3 czerwca. Schmelling bezwzględnie liczy na rozegranie tego spotkania i bronić będzie nieugięcie swoich praw do tego meczu, zapewnionych umową. Nadto Schmelling spodziewa się, że jednak mecz o mistrzostwo świata dojdzie do skutku na terenie Niemiec i przewiduje, że menażerowie amerykańscy sami zwrócą się z odpowiednimi propozycjami.

Eddy.

WILNO, 2 kwietnia 1937

Dzisiaj o godz. 9 rano przybędzie do Warszawy reprezentacja akademików belgijskich, która rozegra w stolicy Polski z reprezentacją akademików polskich mecz w piłce nożnej, szermierce, pływaniu i piłce wodnej.

Tegoż dnia o godz. 20, goście obecni będą na pokazie gimnastycznym pań w sali Sokoła nad Wisłą.

Nazajutrz w sobotę o godz. 15 na stadionie Wojska Polskiego rozegrany zostanie mecz piłkarski reprezentacji akademickich Belgów — Polska, przyczem Polacy grać będą jako AZS Warszawa. W reprezentacji belgijskiej walczycy będą kilku piłkarzy ze słynnej drużyny „Diables Rouges”, a w drużynie polskiej — szereg czołowych naszych piłkarzy.

Tegoż dnia o godz. 19 w lokalu YMCA rozegrane zostaną zawody szermiercze polsko - belgijskie panów. W drużynie gości walczycy będą trzech olimpijczyków ze znakomitymi braćmi Toutsaint na czele.

W niedzielę o godz. 15 na stadionie Wojska Polskiego rozegrany zostanie akademicki mecz piłki nożnej Bruksela — Warszawa, a o godz. 19-tej na krytym basenie YMCA — zawody pływackie i w piłce wodnej.

Na meczach piłki nożnej młodzież szkolna pod opieką swych profesorów i wychowawców wypuszczana będzie bezpłatnie na miejsca stojące.

Zarząd PZPN otrzymał depeszę od irlandzkiego Związku Piłki Nożnej z propozycją rozegrania towarzyskiego meczu z Polską w dniu 9 maja. Ponieważ Polska gra z Irlandią w grupie eliminacyjnej o mistrzostwo świata — przeto decyzyja PZPN w sprawie propozycji irlandzkiej o dodatkowe rozegranie meczu towarzyskiego zapadnie po porozumieniu z Międzynarodową Federacją.

NA DUNAJC I POPRAD PO SŁONCE

Sekcja kajakowa powiatu grodzkiego Z. S. zamierza w sierpniu b.r. zorganizować kajakowy obóz wędrowny po wodach Dunajca, Popradu i Wisły.

W obozie będą mogli wziąć udział członkowie Zw. Strzeleckiego z terenu D.O.K. III, zrzeszeni w Polskim Związku Kajakowym.

Wszelkich wiadomości dotyczących spływu Zułów — Wilno i Obozu Wędrownego na Dunajcu i Popradzie — udziela instr. P.Z.K. w lokalu Komendy Powiatu Grodzkiego Z. S. przy ul. Zawalnej 16 m. 1, tel. 6—40, w godzinach od 9-ej do 13-iej.

BIEG SZTAFETOWY RASZYN — WARSZAWA

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się propagandowy bieg sztafetowy na trasie Raszyn — Warszawa, dystans około 22 km., organizowany przez Stołeczną Komitet Radjofonizacji Kraju i Zarząd Wojska przy współudziale Polskiego Radia.

Start nastąpi o godz. 11 sprzed radiostacji w Raszynie, poczem zawodnicy pobiegą szosą Królewska, Aleja: Grójecka i Jerozolimską, Marszałkowską, Królewską do mety na Placu Marszałka Piłsudskiego.

Do biegu zgłaszać można drużyny z dowolną liczbą zawodników, jednak nie powyżej 50. Dotychczas zgłoszono 10 drużyn z cyfrą ponad 400 biegaczy.

Pierwsze dwie zmiany w biegu sztafetowym będą dokonane na 3-cim i 5-tym kilometrze, dalsze — w dowolnych punktach, jednak minimum co 500 metrów.

POLSCY LEKKOATLECI ZAPROSZENI DO LONDYNU

Zarząd PZLA otrzymał zaproszenie na międzynarodowe zawody w Londynie 2 sierpnia dla następujących zawodników: Kucharskiego, Noji, Hejlasza, Łokajskiego, oraz do Królewca na 30 maja i 6 czerwca dla Wajssówny.

ZABALA — LOTNIKIEM

BERLIN. — Mistrz Maratonu olimpijskiego w roku 1932 w Los Angeles, Zabala, we wtorek ubiegły wziął ślub w Berlinie z Dunką Buck.

Wielomiesięczny swój pobyt w Berlinie Zabala wykorzystał w ten sposób, że skończył szkołę pilotażu w Rangsdorfu z dyplomem pilota. Wkrótce wraca Zabala do kraju i starował ma jako pilot w międzynarodowych zawodach lotniczych na trasie Mexico City — Dallas, na dystansie 1.200 mil. angielskich.

Debata

„Kurier Warszawski”

BAJECZKA PANA JOWIALSKIEGO

Czytuję bardzo wiele gazet; dlatego zapadam czasem w długotrwałe odrętwienie, podobne do zaszczepienia, albo też głośno krzyczę przez sen. Nie powinno się nadużywać tego narkotyku. Mogłem jednak przez lat wiele zauważyć, że w rozlicznych gazetach różnych krajów pojawiają się od czasu do czasu przeróżne historyjki, zabawne, albo koszmarnie, „do śmiechu”, albo „do płaczu”, wędrują szeroko, zataczają krąg i powracają do miejsca swego urodzenia: do tej samej gazety. Ogłosiłem ongi jeden taki cykl niezwykłych opowieści jako to: o drzewie, które zjada ludzi, o okręcie bez załogi, tłukącym się po oceanach, o rybie z kocią głową, o ojcu co przez nieświadomość zabił własną córkę, o białej damie straszącej w zamku i wiele, wiele innych, zgrozę budzących i powodujących przedwczesne wypadanie włosów. Teraz zebrałem pracowicie serię drugą historii wymyślonych i wspaniałych. Jedną z nich czytałem siedemdziesiąt siedem razy, inne po trzydziści, czterdziści. Żadna z nich nie da się zakłócić, a wrzucona do wody, znowu wypływa, za rok, albo za dwadzieścia. Pojawiają się one najczęściej w okresie letnim, kiedy to wszystko wysycha, a nieszczęśny kronikarz, spragniony tematu, jak wielbił wody na pustyni, czyni jakoś z noweli Daudeta młodzieńca, co miał złoty mózg i wygrzebywał go z głowy na raty.

Do najbardziej upartych historii, tłukących się jak murek po piekle, należy w pierwszym rzędzie nierzywkowa opowieść o fałszywych skrzypcach Stradivariusu. Dzieje się ona raz w tym, raz w owym miasteczku, raz w Polsce, a raz na Węgrzech. Do małej restauracji ki przychodzi wynędzniały człowiek, zjada zawieszony obiad i oświadcza, że nie ma czym zapłacić. Rozsrożonemu gospodarzowi ofiarowuje w zastaw skrzypce, po które zgłosił się niewątpliwie, jest to bowiem bardzo cenny instrument. Gospodarz rzuca pudło na hufet i przez chwilę grzyzią zębami. — Ślad zaginął po nieszczęsnym gościu. Alboś dnia jednego zjawia się w jadłodajni świetnie odziany dżentelmen i zapytuje od niechcienia, dlaczego na bufecie sterczy coś, co nie jest jadłem, mianowicie skrzypce. Gospodarz zali się jako to płaszc, że go nabrano.

— Pokaż no pan te skrzypce! — powiada dżentelmen. Ogląda, ogląda, bardzo się dziwi, cmoka i nagłym drżeniem rąk niechwytnie okazuje zainteresowanie.

— Panie! — wola. — To jest skarb! To są prawdziwe skrzypce Stradivariusu!

— Nie może być! — wyrzeka pan Poledwica, chociaż nie wie, co to za zwierze ten Stradivarius. — Ja jestem znawcą! — mówi roznamiętniony dżentelmen. — Dam panu za nie dziesięć tysięcy.

Podana sosem dusza oberżysty szaleje. Patrzy na beczenny instrument cieleciem spojrzem. Dziesięć tysięcy!... A nie może ich sprzedać! Dżentelmen nalega, błaga, prosi, zaklina i wyciąga pieniądze. Oberżysta ociera gruby pot z czoła. Rozpacza go szczyplie, jak rak. Nie może sprzedać, lecz niech dżentelmen zgłosi się po niejaki czasie. Dżentelmen płacze, ale nie innego mu nie zostało — będzie czekał.

Po kilku dniach zjawia się zgłodzony muzyk i chce wykupić skrzypce. Wtedy oberżysta zaczyna go zaklinać, aby mu je sprzedał. — „Nigdy!” — rzecze muzyk. — To prawdziwy Stradivarius!” — Tamten jednak błaga go i zaklina na wszystko i tak długo męczy, aż zniecierpliwiony Paganini sprząda mu skrzypce za pięć tysięcy i odchodzi: z narzekaniem, że własne sprzedał dziecko. Glup! Sprządał za pięć tysięcy, a oberżysta dostanie dziesięć. Upojony wielkim szczęściem czeka teraz przybycia dżentelmena, ale dżentelmen nie przyszedł i nikt nie przyszedł, bo skrzypce były warte dwadzieścia złotych. Paganini był oszust i dżentelmen też był oszust, jego współnik.

Historia ta zdarzała się niezliczoną ilość razy. Druga, do niej podobna, z tubością powtarzana, wędruje w rubryce „Rozmaitości” od ćwierćwieku. W wytwornym klubie zjawia się wytworny pan i gra wyborne w karty w wytwornym towarzystwie. Na palcu ma prześliczny niebieski brylant. Dostąpił go milioner, manjacko zbierający brylanty.

— Niech mi pan sprzeda ten brylant! — tak rzecze.

— Nie mogę tego uczynić! — odpowiada tamten, — gdyż brylant ten jest fałszywy.

Zdejmuje go z palca i pokazuje milionerowi, który jest wybornym znawcą i widzi odrazu, że tamten jest pomyłony: brylant jest prawdziwy. Targ odbywa się przez kilka dni; właściciel brylantu przysięga, że kamień jest fałszywy, milioner chce go zakupić za wszelką cenę. Prosi, aby mu pozwolono zawieźć jubilera. Jubiler oświadcza, że brylant jest najprawdziwszy i wart ogromną sumę.

— Niech mi go pan sprzeda!

— Nie mogę, bo brylant jest fałszywy!

Manjak milioner oznajmia po kilku dniach, że umrze, jeśli nie będzie miał tego kamienia. Wtedy właściciel mocno zdruzgotany, powiada:

— Dobrze, sprzedam go panu za sto tysięcy, lecz biorę wszystkich za świadków, że pan z własnej woli kupuje fałszywy brylant.

— Doskonale! — wykrzyka milioner, chytrze się śmiejąc. — Dam to panu na piśmie.

Pisze, kupuje fałszywy kamień, płaci i wybiega uradowany.

Tym razem brylant był istotnie fałszywy.

Historię tę, wedle słynnego kryminalisty, Wulffena, podobno prawdziwą, czytałem z drżeniem serca i umysłu czterdziści cztery razy. Napelnia ona czytelnika podziwem, jak w równej mierze wypełnia go wzruszeniem opowieść o tajemniczym testamencie. Odbywa się ona zawsze w mieście uniwersyteckim. Biedny, zgłodzony student żąda w bibliotece jakiegoś dzieła, w którym nawet może pozdychały z nudów. Nagle znajduje w nim kartkę tej treści: — „Znalazca tej kartki niech się zgłosi do notariusza Innocentego Pieczątki”. — Student ma wiele czasu, więc idzie do notariusza Pieczątki. Okazuje się, że ów dostojny człowiek zmarł przed pięćdziesięciu laty, lecz przekazał wadom testament autora starej książki. Autor ów, wiedząc, że pies z kulawą nogą książki jego nie przeczyta, zapisał cały majątek temu, co to jednak uczyni. Biedny, a tak pilny student otrzymuje obfitymi spadkiem procentami za lat siedemdziesiąt. Tak oto nagradza los zacnych ludzi, co czytają książki, przypominające flaki na oleju. Jest to historia zająca, którą postanowiłem skop jować. W jednej z najbliższych moich książek będzie wetknięty mój testament.

Opowiadka, którą możnaby zatytułować: „Bandyci i Orfeusz” — powtarzana jest na rachunek każdego sławnego śpiewaka. Rzecz dzieje się jednakże zawsze w Anierce. Na pociąg pędzący przez pręję, napadają bandyci i zabierają podróżnym wszystko, zło, co się święci, pozostawia portfele. — Pieniądze albo życie! — mówią wdzienicnie do jakiegoś dżentelmena. — Nie mam przy sobie pieniędzy, ale mogę dać czek! — mówi dżentelmen.

Podpisuje czek, a szef bandytów wykrzyka zdumiony:

— Czy to naprawdę pan? (Caruso, Gigli, Didur, do wyboru). — Jaką możemy mieć pewność?

— Niech zaśpiewa! — rzecze jeden z bandytów.

— All right! — mówi tenor, bas, lub baryton i śpiewa potężną arję.

Złodzieje słuchają oczarowani z rękami na sercach, a szef, śpiewając bandę precz z drogi i mówi wzruszony, ocierając łzy:

— Tak, to pan, mistrzu! Niech pan jedzie spokojnie... Oto pański czek. Obdarował nas pan po królewsku... Sztuka jest dla nas święta!

Jestem zdumiony, że jedna z polskich primadonn, słynna ze skromności i pogardy dla reklamy, nie została dotąd jeszcze obrabowana w ten wzruszający sposób. Nie tracę jednak nadziei, że się to niedługo wydarzy.

Do galerii koszmarnych należy coraz częściej zjawiająca się „żona, co zastrzeliła męża przy brzdąku”. Strzeliła sobie kobiecina raz w Budapeszcie, innym razem we Wiedniu. Mąż idłota wychodzi spod drugiego króla, a ona na to ani słowa, tylko wyjmując rewolwer i trach w zakuty leń. Dobrzy ludzie czy tają o tem z należytą grozą, jedynie brzydki nie okazują zdumienia. Sąd przysięgłych, złożony z wybitnych graczy nie dalby jej ukrzywdzić. Zrozumieć, znaczyć: przebaczyć. Spod drugiego króla!... Karanie takiego śmiercią połączone jest — być może — z odrobina przesyady; wystarczyłoby bolesne zranienie, kobiety jednak nie znają miary. Przyznajmy się, że lubię tę strzelającą damę i rad ją spotykać w gazecie.

Odrząz natomiast i niepokojem napelnia mnie ten stary drab Tutankhamen, faraon z capią brodką, który — jak to od lat kilku opowiadają dzienniki — uczynił sobie igraszkę, z zabijania. Nie ma miesiąca, aby nie ogłoszono zdumionemu światu, że w tajemniczy sposób wykopyrtnął się jeden z tych grabarzy, co odkopali grób farański. Albo lord, albo jego sekretarz, albo ciotka lorda. Egipska śmierć czai się na dzień jakiejś wazy, w której sterczy zatruty kolec. Dotąd w sposób niewyjaśniony, skąpiła cała ekspedycja, kiedy zaś zapas wyczerpał się zaczynają ginąć krewni. Jeżeli to tak dłużej potrwa, upiorny Tutankhamen zacznie się dobierać do znających lorda, co wlaź do jego grobu.

Tajemne siły hulają w kilku szkockich zamkach, a wszelkie duchy pojawiają się całą czeredą w martwych sezonach. W tej chwili aktualna jest dobra matka amerykańska, bardzo w gazetach sławiona i wspominana z sympatią. Któż nie czytał wielokrotnie o pędzącym w samochodzie młodzieńcu, który urwał nagle przed sobą we mgle zarys postaci matki. Podniosła ona o-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich żadną komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą one znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą pomiarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywać poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne. Jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Gazeta Polska”

REGULAMIN ORGANIZACJI MIEJSKIEJ O. Z. N.

Ogłoszony został tymczasowy regulamin organizacji miejskiej O. Z. N., który brzmi jak następuje:

Organizacja Miejska jest częścią składową Obozu Zjednoczenia Narodowego, działającą na terenie miast Rzeczypospolitej Polskiej. Organizację Miejską O. Z. N. obowiązuje niniejszy regulamin jako tymczasowy.

I. STRUKTURA ORGANIZACYJNA

A. Okręg.

1. W każdym większym mieście lub grupie miast, stanowiących samodzielny i zamknięty krąg zagadnień gospodarczych i społecznych, tworzy się Okręg Organizacji Miejskiej O. Z. N. O samodzielnosci gospodarczo - społecznej miasta lub grupy miast w sensie samodzielnego okręgu — decyduje Prezydium Organizacji Miejskiej.

2. Okręg Organizacji Miejskiej O. Z. N. dzieli się na Oddziały. Okręg podlega Prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N.

3. Prezydium Okręgu powołuje Szef O. Z. N. na wniosek Prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N.

B. Oddział.

1. W każdym mieście powstać może Oddział Organizacji Miejskiej O. Z. N. Oddział dzieli się na zespoły.

2. Prezydium Oddziału zostaje powołane przez Prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N. na wniosek Prezydium Okręgu.

3. Miasto, stanowiące organizacyjne Okręg może być podzielone na Oddziały (Dzielnice).

C. Zespół.

1. Członkowie Organizacji Miejskiej O. Z. N. winni być organizowani w ramach Oddziałów w zespoły, powołane do konkretnych prac i zadań. Członkowie nie należący do zespołu pozostają w ewidencji prezydium.

2. Kierownik zespołu jest powołany przez Prezydium Oddziału.

D. Prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N.

1. Prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N. powołuje Szef O. Z. N.

2. Prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N. kieruje pracami organizacyjnymi na całym terenie Rzeczypospolitej.

3. Prezydium Organizacji Miejskiej, Okręgów i Oddziałów, mogą powoływać sekcje jako organa pracy Prezydium. Sekcje opracowują zagadnienia i składają Prezydium wnioski do decyzji.

II. CZŁONKOSTWO

A. Obowiązki i prawa członków.

1. Członkiem Organizacji Miejskiej O. Z. N. może być każdy pełnoletni Polak, nieposzlakowany na cześć i honorze, który całkowicie uznaje zasady strzegawczo rękę, jak gdyby chciała za wolą: „Stop, mój synu!” — Młodzień przerażony, wstrzymuje oszalone auto, patrzy i cóż widzi? Przednie koła dotykają brzegu okropnej przepaści, na której dnie śmierć szerzy zęby. Poruszony wraca do domu, gdzie go wita matka rodzona, blada i wyczerpana mówi: — „Byłeś blisko śmierci! coś mi mówiło, aby cię ostrzedzi!” — Młodzień wola: — „O, dzięki, ci, matczko!”

Zdarzenie to jest bardzo sławione w gazetach amerykańskich, lecz prawdopodobnieś byłoby w naszym kraju. Podczas jazdy naszym autem po naszych drogach, matka Polka powinna się ukazywać na każdym zakręcie. Touring Club mógłby wezwać nasze many do wzmożonej działalności duchowej i wysyłania dobrej duszy na polskie drogi. Przed każdą podróżą syn winien rzec do rodzicielki: — „Niech mama wyjdzie z siebie, bo wyjeżdżam autem!” — Na drodze Kraków — Zakopane biedna matczka powinna na dobrą sprawę biec przed wozem i ani na chwilę nie opuszczać swego biednego dziecka.

Wiele jeszcze nam zapisanych takich wyborczych historyjek, lecz jeśli je tu wszystkie przytoczymy, o czym będzie pisał w lecie jakiś dobry kolega? Nie trzeba być egoistą.

Kornel Makuszyński.

dy ideologii O. Z. N. i zostanie przyjęty przez władze organizacji.

2. Członek Organizacji Miejskiej O. Z. N. nie może należeć do żadnej innej organizacji politycznej lub tajnej.

3. Obowiązkiem członka Organizacji Miejskiej O. Z. N. jest: a) wzorowe spełnianie wszystkich obowiązków obywatelskich wobec Państwa i czynny udział w życiu O. Z. N.; b) świecenie przykładem i wyróżnienie się rzetelnością w pracy zawodowej, społecznej i t. d., jak również bezustanne dążenie do zwiększenia swych kwalifikacji osobistych; c) ścisłe przestrzeganie wszystkich rygorów organizacyjnych; d) realizowanie w praktyce celów O. Z. N.

4. Członek Organizacji Miejskiej O. Z. N. bierze udział w ogólnych zebraniach organizacyjnych z prawem głosu, oraz przysługuje mu prawo korzystania ze wszystkich urządzeń Organizacji.

5. Poza członkami rzeczywistymi ustala się kategorię członków kandydatów, którzy następnie mogą być przyjęci na członków rzeczywistych. W okresie organizacyjnym przepis ten może nie być stosowany.

6. Członkowie Organizacji Miejskiej O. Z. N. należący tylko do Oddziałów, właściwych terytorjalnie, bądź we dług miejsca zamieszkania, bądź według miejsca swego stałego zatrudnienia.

B. Przyjmowanie członków.

1. Członków Organizacji Miejskiej O. Z. N. przyjmują Prezydium Okręgu lub Oddziału. Prezydium może powołać do przyjmowania członków Komisję Kwalifikacyjną pod przewodnictwem Przewodniczącego Prezydium lub jego zastępcy i conajmniej dwóch członków O. Z. N., wybranych przez miejscowe Prezydium. Wbrew głosowaniu przewodniczącego Oddziału nikt nie może być przyjęty na członka. Sprawa nieprzyjęcia może być przekazana Prezydium wyższego z kolei szczebla organizacyjnego do decyzji.

2. Deklarację wstąpienia podpisuje dwóch członków O. Z. N. którzy ponoszą odpowiedzialność za swych kandydatów i podlegają rygorom organizacyjnym w razie niewłaściwego polecenia.

3. Prezydium względnie Komisja Kwalifikacyjna nie ma obowiązku podania przyczyny odmowy przyjęcia. Posiedzenia w sprawach przyjmowania członków są ściśle tajne. Nie przyjęcie do Organizacji Miejskiej O. Z. N. nie dyskwalifikuje nikogo moralnie. W razie odmowy przyjęcia, nieprzyjętemu przysługuje prawo odwołania się do Prezydium wyższego szczebla organizacyjnego.

C. Utrata członkostwa.

1. Członek Organizacji Miejskiej O. Z. N. może być skreślony z listy przez Prezydium Organizacji Okręgu lub Oddziału: a) na własne żądanie, b) za niezapłacenie składek w przeciągu trzech miesięcy bez otrzymania od swych bezpośrednich władz organizacyjnych czasowego zwolnienia od płatności, c) za niespełnianie przyjętych na siebie obowiązków organizacyjnych.

2. Członek Organizacji Miejskiej O. Z. N. będzie wydalony za: a) czyn nieetyczny lub sprzeczny z honorem b) niesubordynację w stosunku do władz organizacyjnych c) wszelkie rozmyślne działanie na szkodę O. Z. N.

3. Sprawy wydalenia rozpatruje Sąd Organizacyjny. Do czasu utworzenia Sądów Organizacyjnych sprawy rozpatruje i decyduje Prezydium. Drugą i ostatnią instancją odwoławczą jest tymczasowe Prezydium wyższego szczebla organizacyjnego.

4. Członków Prezydium sądzi Prezydium wyższego szczebla organizacyjnego.

III. ŚRODKI FINANSOWE

A. Składki.

1. Minimalną składkę członkowską ustala się: dla zarabiających poniżej 500 zł. miesięcznie, na 50 gr. miesięcznie; dla zarabiających powyżej 500 zł. miesięcznie, na 3 zł. miesięcznie.

2. Każdy członek ma prawo zadeklarować składkę dowolnie wyższą od podanych w punkcie 1-ym składek minimalnych, lub też składać dobrowolnie

ŻYCIE GOSPODARCZE

ROZMIARY WYMARZNIĘCIA OZIMIN 40 — 80 proc. miejscowości dotkniętych stratami

Gł. Urząd Statystyczny ogłosił dane, ustalające w stopniach kwalifikacyjnych (od 1 do 5) stan zasiewów ozimych na dzień 15 marca r.b. W porównaniu ze stanem z 15 stycznia (na dzień 15 lutego nie można było przeprowadzić badań z powodu leżącego na polach śniegu) zaznaczyło się silne pogorszenie, wynoszące 0,2 stopnia w pszenicy i życie, 0,3 w konicyzynie, 0,4 w jęczmieniu, a 0,6 w rzepaku. Jeszcze większe różnice zachodzą w porównaniu do zeszłorocznego stanu zasiewów o te same porze (15 marca), wynoszą bowiem 0,6 — 0,8 stopnia.

Stan zasiewów poszczególnych gatunków zbóż przedstawiał się następująco: pszenica 2,7, żyto 2,8, jęczmień, 2,6 rzepak, 2,7 konicyzna 2,7.

W komunikacie Gł. U. S. podniesiono, że oziminy, wskutek niesprzyjających warunków na jesieni, weszły w okres zimowy słabo rozwinięte i zakorzenione, to też silne mrozy w drugiej połowie stycznia i początkach lutego (którym towarzyszył całkowity brak pokrywy śnieżnej w woj. centralnych i zachodnich, a niki jej stan w przeważającej reszcie kraju) oraz silne wiatry, spowodowały miejscami uszkodzenie zasiewów. Jakoteż wymarżnięcie ziemniaków w dołach i kopcach. Największe były te uszkodzenia w woj. zachodnich i centralnych, gdyż objęły 80 proc. miejscowości, mniejsze w woj. wschodnich i w Małopolsce zachodniej i środkowej (40 proc. miejscowości), a najmniejsze w woj. tarnopolskim i stanisławowskim

(15 proc.), gdzie też sytuacja jest stosunkowo najlepsza. Dla województw wileńskiego i nowogródzkiego badania marmowe są tylko częściowo miarodajne, gdyż większość pól znajdowała się w tych okolicach jeszcze pod śniegiem.

Od połowy lutego do połowy marca nastąpiło częściowe dalsze pogorszenie, jakkolwiek bowiem spadły śniegi, to w wielu wypadkach szybkie topniały, tak, że na zamrażniętych polach stała woda, która przy następnych mrozach okrywała je skorupą lodową. To też z woj. centralnych oraz krakowskiego i lwowskiego donoszą w 30 proc. wypadków o dalszym uszkodzeniu ozimów wskutek nadmiernej wilgoci.

Ustalenie rozmiarów szkód zimowych oraz wielkości powierzchni, które wymagać będą przyorania, będzie możliwe dopiero w następnych sprawozdaniach na 1 lub 15 kwietnia), w dniu bowiem 15 marca oziminy przeważnie jeszcze nie ruszyły.

Wydawanie zamówionych prac grafików absolwentów Wydz. Sztuk Pięknych USB

W piątek dnia 2-go i w sobotę 3-go b.m. będą wydawane zamówione prace w ciągu całego dnia. Przypominamy, że są to ostatnie dwa dni i po tym terminie prace nieodebrane zostaną sprzedane relikwariom, którzy się zgłosili po zamknięciu subskrypcji.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NOWA KSIĄŻKA WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO „Ludzie — idee i czyny”

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ofiary. Zadeklarowana składka staje się obowiązującą.

3. Podział wpływów między Oddział, Okręg i Centrale Organizacji ustalony zostanie oddzielnym zarządzeniem.

B. Inne wpływy.

1. O każdej zadeklarowanej na cele Organizacji przez instytucję gospodarczą czy społeczną, lub osobę z poza organizacji jednorazowej lub periodycznie wpłacanej sumie, albo w razie zapisu czy darowizny — władze Okręgu (Oddziału) obowiązane są zakomunikować Prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N. i za potwierdzeniem przez szefa O. Z. N. dnia 10 marca 1937 r.

Wzorowa wieś polska



Reprodukujemy dalszy fragment z Liskowa — wzorowej polskiej wsi, która dzięki niezmordowanemu trudom ks. prałata Bliżńskiego, stała się dzisiaj chlubnym ośrodkiem kultury wsi. Na zdjęciu naszym rzut oka na warsztaty mechaniczne szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Liskowie.

POŻYCZKA DLA PRACOWNIKÓW
I EMERYTÓW MIEJSKICH

WILNO. Magistrat uchwalił wypłacić w kwietniu r.b. wszystkim pracownikom i emerytom miejskim, którzy opłacają podatek specjalny od uposażeń jeźdźców, pożyczkę w wysokości potrąconego podatku specjalnego za kwiecień.

Ponieważ sprawa zwolnienia pewnych kategorii pracowników i emerytów samorządowych od specjalnego podatku od wynagrodzeń nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta przez władze państwowe, a nowy rok budżetowy już się zaczął, wobec tego Zarząd Miejski postanowił do czasu ustawowego uregulowania tej sprawy wypłacić za kwiecień pracownikom i emerytom bezprocentowe pożyczki w wysokości miesięcznego podatku specjalnego.

Programy radiowe

WILNO.

Piątek, dnia 2 kwietnia 1937 roku.
6,30 Pieśń poranna. 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,15 Dzieńnik poranny. 7,25 Program dzienny. 7,30 Informacje i giełda. 7,35 Wszystkie potrosze (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Sergiusz Rachmaninow, koncert fortepianowy c-moll (płyty). 12,40 Dziennik południowy. 12,50 Żywnienie piskląt — pogadanka. 13,00 Popularna muzyka operowa (płyty). 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Wiadomości gospodarcze. 15,15 Muzyka (płyty). 15,25 Życie kulturalne. 15,30 Codzienny odcinek powieściowy. 15,40 Program na sobotę. 15,45 Mała skrzyneczka — Ciozia Hala. 16,00 Koncert dla młodszych słuchaczy. 16,15 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Reka. 16,30 Suita Arleżjanka — Bizerka (płyty). 17,00 Piękno krajobrazu pomorskiego — odczyt. 17,15 Sonaty skrzypcowe. 17,50 Pogadanka aktualna. 18,00 Miesiąc propagandy Ośrodku W. F. 18,10 Wil. Poradnik Sportowy. 18,20 Jak spędzić święto? 18,25 Z. Hiteńskich spraw aktualnych. 18,35 Hiteńskich (płyty). 18,50 Przegląd rolniczej prasy — Iren. Niewodniczańska. 19,00 Zdobywam nowego przyjaciela — gawęda. 19,20 Z. Hiteńskich. 19,45 Fragment operowy. 20,00 „Nasza marynarka gra”. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Guiditta — operetka w 3 aktach F. Lehara. 22,55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,00 Zakończenie programu.

WARSZAWA.

Sobota, dnia 3 kwietnia 1937 roku.
6,30 Audycja poranna. 11,30 Spiewajmy piosenki. 12,03 Zespół salony Pawła Ryńskiego. 14,30 „Cztery wiatry” — słuchowisko. 15,15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16,30 Recital fortepianowy Angeliki Morales. 17,00 Nabożeństwo z Ojczyzny w Wilnie. 18,10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. (Warszawa). 18,25 Muzyka (płyty). 19,00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Marzanna w wieńcu”. 19,30 Muzyka nutowa. 20,10 Zespół harmonistów warszawskich. 21,00 Koncert. 22,00 Wesoła Syrena — „Wiosna”. 22,30 Muzyka taneczna.

Numer akt: 201/36

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Molodziecznie, mający kancelarię w Molodziecznie ul. Starościana Nr. 6, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1937 r. o godz. 10 w Molodziecznie — Sąd Grodzki odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Oskara Swidy nieruchomości: hipotekowanej maj. ziemski p. n. „Hranicze - Male” obsz. około 260 ha w gminie Kraśne n/Usz. ks. hip. Nr. 1917 Sądu Okręgowego w Wilnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 93.369 gr. — cena zaś wywołania wynosi zł. 70.026 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 9.336 gr. 90.

Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły o zwolnienie z zwolnienia nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Molodziecznie, ul. Starościana, Sekretariat Sądu.

Dnia, 30 marca 1937 r.

Komornik Leon Bielak.

GŁADKIE JEZDNI W MIESIEC

WILNO. Z początkiem nadchodzącego sezonu robót miejskich magistrat przystąpi do układania nowej nawierzchni wzdłuż ul. Uniwersyteckiej włącznie z placem przed Biblioteką Uniwersytecką, przyczem gładka nawierzchnia będzie przechodzić przez pl. Napoleona aż do zauł. Skopówka i skopówką do ul. Zamkowej. W ten sposób cały kwartał uniwersytecki otoczony będzie gładką jezdnią, wykładaną jednolitym materiałem, a mianowicie czernym klinkierem t. zw. Grotkowskim.

Również w tym roku miasto przystąpi do zmiany nawierzchni przy ul. Mickiewicza od strony pl. Katedralnego.

Na te roboty postanowiono zakupić około 160.000 szt. klinkiera.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 1 kwietnia 1937 r.

DEWIZY:
Belgia 88,90 — 89,08 — 88,72.
Berlin 212,78 — 211,94.
Gdańsk 100,00 — 100,20 — 99,80.
Amsterdam 288,95 — 289,67 — 288,23.
Kopenhaga 115,54 — 114,96.
Londyn 25,82 — 25,89 — 25,75.
Nowy Jork 5,27 1/4 — 5,28 1/2 — 5,26.
Nowy Jork kabel 5,27 1/2 — 5,28 3/4 — 5,26 1/4.
Oslo 129,75 — 130,08 — 129,42.
Paryż 24,29 — 24,35 — 24,23.
Praga 18,39 — 18,44 — 18,34.
Sztokholm 133,15 — 133,48 — 132,82.
Zurych 120,20 — 120,50 — 119,90.
Wiedeń 99,20 — 98,80.
Mediolan 27,85 — 27,95 — 27,75.
Helsinki 11,43 — 11,37.
Montreal 5,28 1/2 — 5,26.
Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY:
Belgijskie 89,08 — 88,65.
Dolary amerykańskie 5,28 — 5,25 1/2.
Dolary kanadyjskie 5,27 1/2 — 5,25.
Florenty holenderskie 289,67 — 287,95.
Franki francuskie 24,35 — 24,21.
Franki szwajcarskie 120,50 — 119,70.
Funtów angielskie 25,89 — 25,73.
Guldeny gdańskie 100,20 — 99,80.
Korony czeskie 16,20 15,50.
Korony duńskie 115,54 — 114,70.
Korony norweskie 130,08 — 129,10.
Korony szwedzkie 133,48 — 132,50.
Liry włoskie 24,20 — 23,50.
Marki fińskie 11,43 — 11,00.
Marki niemieckie 123,00 — 120,00.
Szylingi austriackie 97,00 — 96,00.
Mark niemieckie srebrne 130,00 — 127,00.

AKCJE:
Bank Polski 100,00 — 100,25.
Bank Tow. Spółdzielczych bez kuponu. Warsz. cukier 30,25.
Lilpop 13,60.
Ostrowiec 28,75.
Starachowice 33,00 — 33,80 — 33,15.
Tendencja przeważnie utrzymująca.

PAPIERY PROCENTOWE:

3% pożyczka inwestycyjna 1 em. 64,90 serie nienotowane.
3% pożyczka inwestycyjna 2 em. 63,90 serie nienotowane.
5% konwersyjna 54,50.
5% kolejowa 53,00.
6% dolarowa 54,38 bez kuponu.
4% premijowa dolarowa 45,00.
7% stabilizacyjna 369,00, kupon 91,22.
4% konsolidacyjna 50,75 — 51,00 oba drobne.
4% Pozn. Ziemstwa Kred. 41,25.
4 1/2% Pozn. Ziemstwa Kred. seria 1 47,50.
8% przem. pol. 78,00.
8% ziemskie dolar. gw. kupon 40,62.
4 1/2% ziemskie 52,25 — 52,50.
5% Kielc. nowe 46,50.
5% Lublin. nowe 47,00.
Tendencja dla pożyczek i listów utrzymująca.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIAR
SKIEJ W WILNIE

Wilno, dnia 1 kwietnia 1937 r.

CENY TRANZAKCYJNE:

W ZŁOTYCH:
Żyto 1 stand. 696 g.1*) 25,70
Mąka żytnia gat. 1 do 50 proc. 37,—
Otręby pszenne miankie przem. stand. 16,—
Otręby żytnie przem. stand. 16,25
Siemię lniane b. 90 proc. f-eo wag. 46,—
stad. znalad. 46,—

CENY ORIENTACYJNE:

Żyto 1 standart 696 g.1*) 25,25 25,75
Żyto 2 stand. 670 g.1*) 24,50 25,—
Pszonica 1 stand. 730 g.1*) 30,75 31,25
Pszonica 2 stand. 710 g.1*) 29,25 29,75
Jęczmień 1 stand. 678/673 g.1 (kasany) 24,— 24,50
Jęczmień 2 stand. 649 g.1 (kasany) 23,— 23,50
Jęczmień 3 stand. 620,5 (pastewny) 22,— 22,50
Owies 1 stand. 468 g.1 22,50 23,—
Owies 2 stand. 445 g.1 21,75 22,25
Gryka 610 g.1 30,— 31,—
Mąka pszenna gat. 1 0—20 proc. wyściagowa 51,— 52,—
Mąka pszenna gat. 1-A 0—45 proc. 47,25 47,75
Mąka pszenna gat. 1-B 0—55 proc. 46,50 47,25
Mąka pszenna gat. 1-C 0—60 proc. 44,25 44,75
Mąka pszenna gat. 2-E 55—60 proc. 39,— 39,60

CASINO

DZIŚ WIELKA PREMIERA!

Najwybitniejszy film najnowszej produkcji 1937 r.

DAMA
KAMELIOWA

Wg. głośnej powieści A. DUMASA.

GRETA GARBO
i ROBERT TAYLOR.

Nad program: Piękny DODATEK KOLOROWY p. t. „KU WIOŚNIE” i in.

Uprzejmie prosimy o przybycie na początki seansów punktualnie 2, 4, 6, 8 i 10.15. Bilety honor. bezwzględnie nieważne.
UWAGA! Premiera filmu „Dama Kameliowa” jest z początkowaniem rewalacyjnego konkursu, dostępnego TYLKO dla publiczności naszego kina! Nagroda: BEZPŁATNY PRZEJAZD i 8-DNIOWY POBYT W PARYŻU PODCZAS WYSTAWY MIĘDZYNARODOWEJ! Szczegóły w kinie.



Mąka pszenna gat. 2-F 55—65 proc. 36,25 36,75
Mąka pszenna g. 2-G 60 — 65 proc. 33,— 33,50
Mąka żytnia gat. 1 do 50 procent 36,75 37,50
Mąka żytnia razowa do 95 procent 27,50 28,—
Mąka żytnia gat. 1 do 65 procent 34,25 35,50
Otręby pszenne miankie przem. standaryzowane 16,— 16,50
Otręby żytnie przem. standaryzowane 16,— 16,50
Peluska 21,50 22,50
Wyka 22,— 23,—
Łubin niebieski 15,75 16,25
Siemię lniane b. 90 proc. f-eo wag. 46,— 47,—
stad. znaladowania 46,— 47,—
Len trzepany stand. Wolożyn b. 1 sk. 216,50 1700,— 1740,—
Len trzepany stand. Horodziej b. 1 sk. 216,50 1850,— 1890,—
Len czesany Horodziej b.1 sk.303,10 1960,— 2000,—
Kadziel Horodziejska b.1 sk. 216,50 1530,— 1570,—
Targaniec moczony asortyment 70-30 960,— 1000,—



Początek o godz. 2-iej.

Film o największej miłości i prawdziwej.

Ten film nie tylko się ogląda — ten film się przeżywa.

Film nad którym pracowano w studiach i laboratoriach 2 lata

DROGA DO SŁAWY
Fredric MARCH, Lionel BARRYMORE, Warner BAXTER.

Nad program: Świetny dodatek kolorowy p. t. „Zakochane małpki” i in.

WEZME w dzierżawę 100 hektarów w pobliżu Wilna, 20 — 50 hektarów. Wilno, Wileńska 8 — 6, Wierciński.

POSZUKUJE dzierżawy majątku koło 150 ha. z dobrymi budynkami. Zamkowa 14 m. 1. Zawiadomić listownie.

Województwo wileńskie, Wileńska 8, Wierciński. Wyprowadzić z Wilna, Wileńska 8, Wierciński.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój, nowoczesne wygody, utrzymanie. Tania. Montwiłowska 14.

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem i wszystkimi wygodami. Ul. Sw. Anny 7 m. 1.

Nauka

DO MATURY z matematyki, fizyki przyrody przygotowuję szybko i skutecznie oraz pomagam uczniom gimn. z wszystkich przedmiotów prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Sołidna nauka”

Poszukuję pracy

OFICER REZ. W. P. fachowy rzadca - administrator przyjmie administrację majątku ziemskiego lub domów, ma do rozporządzenia gotówkę. Oferty: Wilno 1 Poste Restante, okaziciel legitymacji Nr. 322.

OGRODNIK samotny z dobrymi świadectwami potrzebny do majątku koło Wilna. Zgłaszać się Wielka Połulanka 37 m. 1-a od 12 — 2 po południu.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca ekspedientki z umiędzianym prowadzeniem i umiędzianym buchalterią, maszynistki, korepetytorki, pielegniarki, wychowawczynie, instruktorki i in. i gotowania.

Poszukuje: pielegniarki, oraz wychowawczynie z ukoleżeniem Samotnym Ochotniczym.

Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

PIANINO krzyżowe sprzedam zaraz. Ul. Sawicz 11 m. 11.

Film na który czeka całe Wilno. Film który wszystkich olśni i zachwyci

PRZY KOMINKU

z królem cygarów, wirtuozem Alfredem RODE i żywiołową cyganką MIRĄ PER Y.

Już jutro premiera „HELIOS” w Kinie

HELIOS Reelacyjny film sensacyjno-romantyczny. Ostatni dzień. Wielka epopeja bohaterów oceanu.

KREW NA MORZU (Nitchewo)

IWAN MOZZUCHIN, Harry BAUR i Marcelle Chantal. Nad program: 2 akt. atrakcyj. kolorowa p. t. „Wyspa żeglarzy” Początek o godz. 2-iej.

Kino MARS JUTRO PREMIERA Najnowszy POLSKI film sensacyjno-kryminalny W rol. gł. Żel chowska, Cybański, Selański, Różycki i in.

O czym marzą kobiety

„Wielki świat” Wileński 8. Królowa polskiego ekranu w monumentalnym filmie

Jadwiga Smosarska „BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA”

Nad program atrakcje.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Państwa Miłosierdzia św. Wincentego a Pauli poleca uczciwie i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielegniarki, pokojowe z szcieniem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracowników o godzinie od 10 — 13 Miłkowska 2/9

RZĄDCA kawaler energiczny poszukuje posady samodzielną lub pod dyspozycją Zgłoszenia Jagiellońska. Kasa Poleski. Choroszcza

24-LETNIA PANIENKA zdolna, pracowita, znająca kraj i haft artystyczny poszukuje posady do dzieci. Charakter ma łatwy, pogodny, po polsku poprawnie mówi, skończyła kursa dokształcające Konopnickiej i 3-letnie kursy krawiectwa. Dobrego prowadzenia i warta dobrej posady. Zgłoszenia Zarzecz 5/2 w rannych godzinach od 9 — 12 lub wieczornych od 6 — 8

TYGODNIK ILUSTROWANY za rok 1919, chociażby nawet niekompletny rocznik poszukiwany dla celów naukowych. Adres: Red. „Słowa” — W. Ch.

DO MAJĄTKU potrzebna młoda społeczniczka celem założenia wzorowej parsi. Warunek: panna, zamężna, własne pszczoły lub gotówka. Oferty: Poste Restante Troki, M. P.

Różne